

W. Oleksy.

Nowe prawo o stowarzyszeniach.

Z dniem 1. I. 1933 r. ma wejść w życie nowe prawo o stowarzyszeniach, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808, z dnia 29. X. 1932 r.). Ponieważ prawo to sięga w zasadnicze kwestje życia społecznego, bo reguluje byt prawny stowarzyszeń społecznych o celach idealnych, dlatego podajemy w niniejszym artykule postanowienia nowego prawa.

1) *Stowarzyszenia nie podlegające nowemu prawu.* Przepisom nowego prawa o stowarzyszeniach nie podlegają, są z pod niego wyjęte (art. 9):

a) zakony i kongregacje duchowne oraz inne zrzeszenia, *mające wyłącznie i bezpośrednio na celu wykonywanie kultu religijnego* prawnie uznanych kościołów i związków religijnych. Stowarzyszenia te rządzą się specjalnymi prawami, np. Kościół katolicki prawem kanonicznem w ramach konkordatu. O ile stowarzyszenie o celach religijnych i wyznaniowych zajmuje się szerszą działalnością, aniżeli wyłącznie i bezpośrednio wykonywanie kultu religijnego, to podlega ono przepisom nowego prawa o stowarzyszeniach.

b) komitety, powstające, celem przygotowania wyborów do instytucji prawno-publicznych, gdy wybory oparte są na ustawach lub zarządzeniach władz — od dnia zarządzenia wyborów do dnia ukończenia czynności wyborczych.

W odniesieniu do tych komitetów obowiązują przepisy specjalne — np. komisje wyborcze do Sejmu i Senatu działają na podstawie i w ramach ordynacji wyborczej;

c) związki zawodowe pracownicze, będące przedmiotem osobnych przepisów, z wyjątkiem nadzoru, który stosuje się do nich na mocy przepisów nowego prawa o stowarzyszeniach;

d) przewidziane przez prawo przemysłowe korporacje i ich związki, oraz związki, grupy i organizacje przemysłowców, powołane do życia przez

Ministra Przemysłu i Handlu na podstawie szczególnych upoważnień ustawowych.

Należą tu cechy, izby rzemieślnicze, izby handlowo-przemysłowe i t. d.;

Stowarzyszenia akademickie, zakładane zgodnie z przepisami o szkołach akademickich, oraz stowarzyszenia młodzieży szkolnej, tworzone w obrębie swych szkół, a znajdujące się pod dozorem władz szkolnych;

b) stowarzyszenia ściśle wojskowe, związane z pełnieniem służby w wojsku, a zakładane przez wojskowych w służbie czynnej za zezwoleniem władz wojskowych.

Wchodzą tu w rachubę stowarzyszenia ściśle wojskowe, związane z faktycznem pełnieniem służby w wojsku i zakładane przez wojskowych służby czynnej — nie mogą do tej kategorii należeć np. stowarzyszenia uprawiające przysposobienie wojskowe, jak to komentowała prasa, gdyż nie są one stowarzyszeniami ściśle wojskowymi (należą do nich osoby cywilne, mają szersze cele); nie mają na celu przygotowywania członków do odbywanej już służby wojskowej, lecz do przyszłej służby wojskowej; są zakładane przez osoby cywilne, a wojskowi służby czynnej prowadzą w nich jedynie stronę techniczną;

g) spółdzielnie z wyjątkiem spółdzielni uprawiających działalność kulturalną — np. spółdzielnie oświatowe.

2) *Pojęcie stowarzyszenia.* Stowarzyszenie w pojęciu nowego prawa jest dobrowolne i trwałe zrzeszenie w celach niezarobkowych (art. 1) określonej ilości osób fizycznych wzgl. prawnych (art. 12, 19 i 42), którego cel, ustrój i działanie nie sprzeciwiają się prawu i nie zagrażają bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu (art. 2), ani też nie są zakazane przez prawo o stowarzyszeniach (art. 6). Z definicji tej wynika, że na pojęcie stowarzyszenia składają się następujące czynniki:

a) *osoby fizyczne lub prawne;* do powstania stowarzyszenia konieczna jest wymagana przez prawo ilość osób fizycznych wzgl. prawnych. Członkowie stowarzyszenia muszą dążyć łącznie do jakiegoś wspólnego celu. Każdy z członków musi się czemś przyczynić do osiągnięcia zamierzonego celu (pracą, kapitałem lub jakimkolwiek działaniem albo zaniechaniem — np. w stowarzyszeniu abstynentów członkowie są obowiązani zaniechać spożywania napojów alkoholowych);

b) *cel niezarobkowy.* Cel stowarzyszenia musi być idealny (naukowy, artystyczny, dobroczynny, społeczny, zabawowy i t. p.).

Nie wyklucza to, że stowarzyszenie o celu idealnym może posiadać urządzenia, przynoszące korzyści ekonomiczne członkom, bądź samemu stowarzyszeniu, a mimo to nie podpada ono pod pojęcie stowarzyszenia

o celu zarobkowym, jeśli te środki materialne, jakie w ten sposób uzyskuje, mają za zadanie służyć do poparcia właściwego idealnego celu stowarzyszenia.

Jeżeli np. SMP, jako stowarzyszenie kulturalno - oświatowe i społeczno-wychowawcze, a więc o celach idealnych, urządza kurs w. f. i pobiera za niego opłaty, albo prowadzi spółdzielczą szkółkę drzewek owocowych, to przez to nie staje się stowarzyszeniem zarobkowym, gdyż uzyskiwane z urządzeń SMP korzyści służą do spełniania właściwych i głównych celów SMP;

c) *dobrowolny udział członków*. Stowarzyszenie musi być oparte na dobrowolnym udziale w niem członków, co podkreśla nowe prawo bardzo silnie (art. 5).

Przymus należenia do pewnego stowarzyszenia jest możliwy tylko w tych stowarzyszeniach, które powstają z inicjatywy władz, działających w tym kierunku na mocy przepisów prawa publicznego;

d) *trwały charakter*. Stowarzyszenie musi mieć trwały charakter, to znaczy musi mieć własną organizację (ustrój), własne interesy, cel stowarzyszenia nie może być krótkotrwały, przejściowy i przemijający. Nie znaczy to, by stowarzyszenie musiało mieć cel, określony na nieograniczony czas. Jeżeli stowarzyszenie powstało na zgóry określony termin albo na czas osiągnięcia pewnego celu, który sobie postawiło — np. komitet powołany do budowy domu ludowego — to przez to nie traci jeszcze charakteru trwałości w pojęciu prawa o stowarzyszeniach.

Pozbawionem cech trwałości będzie np. stowarzyszenie zawiązane celem przygotowania pewnych, określonych zgóry, czynności wyborczych do publicznych korporacji (cechy, izby rzemieślnicze i t. p.). Takie stowarzyszenia nie podlegają nowemu prawu (patrz punkt 1 - b niniejszego rozdziału);

e) *zgodność z prawem ogólnem*. Cel, ustrój i działalność stowarzyszenia nie mogą sprzeciwiać się prawu. Stowarzyszenie nie może zmierzać do celów niezgodnych z przepisami prawnymi — np. niemoralnych lub mających za zadanie popełnianie przestępstw;

f) *gwarancja bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego*. Cel, ustrój i działalność stowarzyszenia nie mogą zagrażać bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Bliższe pojęcia podajemy oddzielnie.

g) *niezakazane przez prawo o stowarzyszeniach*. Ustrój, cel i działalność stowarzyszenia nie mogą wchodzić w zakres dziedzin zakazanych przez prawo o stowarzyszeniach. Prawo o stowarzyszeniach zakazuje:

aa) tworzenia stowarzyszeń, przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia;

bb) łączenia w stowarzyszeniu celów wychowania fizycznego, gimnastycznych lub sportowych z celami politycznymi.

Prawo o stowarzyszeniach nie podaje definicji „bezwzględne posłuszeństwa“, ani co należy rozumieć pod „celami politycznymi“. Właściwą interpretację poda dopiero judykatura administracyjna.

3) *Bezwzględne posłuszeństwo*. Należałoby przypuszczać, że pojęcie „bezwzględne posłuszeństwa“ pozostaje w związku z zasadą dobrowolności łączenia się w stowarzyszeniach.

Przepis ten, o ile nam wiadomo, jest oparty na § 128 kodeksu karnego niemieckiego, który przestał obowiązywać z dniem 31. VIII. 1932. Paragraf ten brzmi: „Za udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma się zataić przed rządem państwowym, albo w którym przyrzeka się nieznanym zwierzchnikom posłuszeństwo, lub znanym zwierzchnikom bezwzględne posłuszeństwo, należy ukarać członków więzieniem do sześciu miesięcy, a założycieli i przełożonych związku więzieniem od miesiąca do roku“. W tezach (orzeczeniach sądowych) do tego paragrafu czytamy, że: „członkostwo w robotniczej partji komunistycznej, zawiązanej w celu gwałtownego obalenia istniejącego ustroju państwowego podpada pod § 128 k. k.“, oraz, że „przepisy te za udział w związkach o wskazanych w nich celach i działalności pociągają do odpowiedzialności karnej jedynie świadomych tych celów i działań założycieli, kierowników i członków, nie zaś osoby, mające z takimi związkami przygodne tylko stosunki, osoby niepodlegające w zakresie celów i działań związku woli zespolonego w nim ogółu“. Jak widzimy, kodeks karny niemiecki miał na myśli pod „bezwzględnem posłuszeństwem“, stowarzyszenia zmierzające do zbrodni i występków przeciwko porządkowi publicznemu, polegające na udziale w tajnych związkach.

Zważywszy, że:

aa) art. 2 prawa o stowarzyszeniach zabrania zakładania stowarzyszeń, których cele, ustrój i działalność sprzeciwiają się prawu (np. prawu karnemu) i zagrażają bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, — tym więc artykułem zabronione są wszystkie stowarzyszenia przeciwne prawu i moralności oraz godzące w ustrój społeczny i państwowy, a więc i stowarzyszenia spiskowe, oparte na bezwzględnem posłuszeństwie;

bb) polski kodeks karny (§§ 165—167) w rozdziale „przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu“ przewiduje kary za „udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej“;

obawiać się należy, że władze administracyjne zbyt szeroko i dowolnie będą interpretowały pojęcie „bezwzględne posłuszeństwa“, że

przepis ten może wywołać wiele nieporozumień i utrudnić rozwój społecznej formy życia obywateli.

4) „*Cele polityczne*.“ Ponieważ zakaz łączenia celów wychowania fizycznego, gimnastycznych lub sportowych dotyczy wyłącznie celów politycznych, przeto wynikałoby z tego, że łączenie innych celów z celami politycznymi jest dopuszczalne — np. celów oświatowych, wychowawczych, charytatywnych i t. p.

Z uwagi na to, że ustawa niemiecka z r. 1908 wprowadziła także pojęcie „celów politycznych“ dla stowarzyszeń politycznych, dlatego na podstawie judykatury administracyjnej (wyroków sądów administracyjnych) na ziemiach zachodnich*) możemy wytworzyć sobie następujący pogląd na tę sprawę.

Jako „sprawy polityczne“ uważało się wszystkie sprawy, które obejmują ustrój, administrację i ustawodawstwo państwa, prawa obywateli oraz międzynarodowe stosunki państw. Sprawy wyborcze zaliczano także do spraw politycznych bez względu na to, czy szło o wybory do Sejmu i Senatu, ciał samorządowych lub innych przez państwo uznanych korporacji. Tak samo uważano za sprawy polityczne wszelkie polityczne manifestacje, jako też stosunki prawne korporacji publicznych, zagadnienia natury ekonomicznej mogły stać się sprawami politycznymi, jeżeli dążyło się do zmiany istniejących stosunków socjalnych zapomocą przymusu państwowego, środkami państwowymi lub w drodze zmiany obowiązujących zasad konstytucyjnych. Według więc orzecznictwa administracyjnego politycznem stowarzyszeniem było takie stowarzyszenie, które miało na celu lub dążyło do wywierania wpływu na ustrój, administrację i ustawodawstwo państwowe, na międzynarodowe stosunki państw oraz na konstytucyjne prawa obywateli.

W jaki sposób miały władze ustalać cel polityczny stowarzyszenia, o tem nie mówiła ani ustawa o stowarzyszeniach, ani też nie było co do tego ogólnie obowiązujących reguł. Judykatura (wyrok N. T. A. z dnia 7. XI. 1911 r. I. A. 18/11) ustaliła zasadę, że w tym względzie nie rozstrzygają tylko statuty stowarzyszenia, lecz że do stwierdzenia rzeczywistego celu stowarzyszenia należy oprócz statutu uwzględnić zachowanie się zarządu i jego organów, stosunek do innych stowarzyszeń, związków i partij politycznych.

Stowarzyszenie musiało mieć „na celu“ wywieranie wpływu na sprawy polityczne. Czynność pewna uchodziła za cel, jeżeli się ją skutecz-

*) Cytujemy interpretacje podane w Zeszytach IX „Prawa Administracyjnego“ — w którym podana jest ustawa o stowarzyszeniach z roku 1908 w opracowaniu p. Władysława Głuka, emer. nacz. wydz. bezp. urzędu wojew.

niało według zamiaru działającego. Stowarzyszenie, które świadomie i umyślnie na swoich zebraniach rozpatrywało sprawy polityczne, było stowarzyszeniem, które miało na celu wpływanie na sprawy polityczne. Przytem nie było koniecznym, ażeby stowarzyszenie miało wyłącznie na celu wywieranie wpływu na sprawy polityczne, jednak jednorazowe, okolicznościowe wywieranie wpływu na sprawy polityczne nie uzasadniało jeszcze przypuszczenia, iż stowarzyszenie miało na celu wywieranie wpływu politycznego. Gdy chodziło o stwierdzenie, że stowarzyszenie zmierza do celu politycznego — np. przy sprzeciwie władzy administracyjnej co do zapisania stowarzyszenia do rejestru sądowego —, to władza mogła z szeregu nagromadzonych okoliczności drogą konkluzji dojść do wniosku, że stowarzyszenie zmierza do celu politycznego. Mogła się więc ewtl. oprzeć i na wniosku, konkludując z materiału faktycznego, nie musiało się zawsze wymagać ścisłego dowodu, któryby ustalał już istnienie faktów, kwalifikujących się jako objawy czynności politycznych. (Wyrok N. T. A. z dnia 11. II 1927 r. L. Rej. 1965/25.)

Cel politycznego stowarzyszenia określił jeden z wyroków N. T. A. (z dnia 22. IX. 1911 r. I. A. 130/10) następująco: „Polityczne stowarzyszenie nie ma tylko na celu dać możność swoim członkom pouczenia i uświadczenia ich w zagadnieniach politycznych, lecz zamierza oprócz tego przez zrzeszenie swoich członków do osiągnięcia pewnego określonego wspólnego celu i to przez wywieranie wpływu na sprawy polityczne“. Inny wyrok N. T. A. (z dnia 20. XI. 1913 r. I. B. 28/13) wypowiada się o stowarzyszeniach politycznych i celu tychże następująco: „Dla oceny celu stowarzyszenia w pierwszym rzędzie jest miarodajny statut, a oprócz tego również działalność stowarzyszenia. Cele polityczne ma stowarzyszenie, które stara się wpłynąć na ustawodawstwo lub zarząd państwa“.

Ważną też sprawą będzie ustalenie przez judykaturę administracyjną definicji celów „społeczno-politycznych“ i czy dozwolone jest łączenie tych celów z wychowaniem fizycznym, gimnastycznym i społecznym. W tej sprawie znajdujemy w wspomnianym „Zarysie Prawa Administracyjnego“ (judykatura dotychczasowa na ziemiach zachodnich) następujące wyjaśnienie: „Co się tyczy pojęcia celów „społeczno-politycznych“ są to cele, do których dąży państwo podejmując się zadań społecznych, natomiast nie można określić wszystkiego jako „społeczno-polityczne“, czego się kto inny podejmuje w celach społecznych bez bezpośredniego stosunku do państwa. Pojęcie celu „społeczno-politycznego“ po myśli § 61, ust. 2 kod. cyw., nie należy uważać jako podrodzaj celu politycznego. Pojęcie „społeczno-polityczne“ obejmuje wszelako usiłowania do zmian stosunków społecznych, przy których to usiłowaniach jedna klasa

społeczeństwa stoi w sprzeczności do innej (wyrok N. T. A. z dnia 3. VI. 1912 r. I. B. 35/12)“.

Wyjaśniliśmy przykładowo cele polityczne i społeczno-polityczne, gdyż stosowanie przepisu zakazującego łączenia celów politycznych z wychowaniem fizycznym, gimnastycznym i społecznym może być w praktyce różnorodne i kryje ono dla stowarzyszeń społecznych wiele niespodzianek.

3) *Członkostwo*. Prawo łączenia się w stowarzyszenia przysługuje obywatelom polskim, którzy ukończyli 18 lat, oraz cudzoziemcom (art. 2 i 4). Prawo o stowarzyszeniach nie uzależnia udziału w stowarzyszeniu od posiadania kwalifikacji osobistych (praw honorowych, obywatelskich, nieposzlakowanej czci i t. p.), ani też nie czyni różnicy pod względem płci. Od zasady tej istnieją następujące odchylenia:

a) *zdolność do działań prawnych* — a więc ukończony 21 rok życia i zdolność do wywoływania skutków prawnych mocą aktów własnej woli (nie posiadają jej osoby ubezwłasnowolnione i pozostające pod kuratelą) — wymagana jest dla założycieli stowarzyszenia i dla członków zarządu stowarzyszenia, ograniczenie to nie stosuje się do stowarzyszeń wyższej użyteczności (art. 50).

Zważywszy, że prawo o stowarzyszeniach wymaga zdolności prawnej jedynie dla założycieli i członków zarządu stowarzyszenia, a natomiast przy oddziałach (art. 40 i 41), które mogą zakładać już zarejestrowane stowarzyszenia, używa terminologii „kierownictwo“, należy wnioskować, że ograniczenie to nie ma zastosowania do założycieli oddziału i do członków, wchodzących w skład jego „kierownictwa“;

b) *młodzież szkolna*, z wyjątkiem młodzieży szkół wyższych (akademickich), nie może należeć do stowarzyszeń. Ograniczenie to nie ma zastosowania do stowarzyszeń wyższej użyteczności (art. 50);

c) *młodzież nieszkolna* (pozaszkolna) w wieku od 14 do 18 lat może należeć do stowarzyszeń za zgodą swych prawnych zastępców (rodziców i opiekunów), lecz bez biernego i czynnego prawa wyborczego tj. jedynie w charakterze osób uczestniczących. Przepis ten nie musi być stosowany w odniesieniu do stowarzyszeń wyższej użyteczności (art. 50), według interpretacji, podanej w pt. a, zdaniem naszym, nie dotyczy on również oddziałów, które posiadają „kierownictwo“, a nie zarząd, i gdzie nie wchodzi w rachubę kwestja biernego i czynnego prawa wyborczego oraz związana z założeniem i należeniem do zarządu odpowiedzialność za stowarzyszenie — i konieczność posiadania zdolności do działań prawnych.

Prawo o stowarzyszeniach nie podaje definicji „młodzieży szkolnej“, ani „młodzieży nieszkolnej“ musimy w tej sprawie opierać się na ustawie

o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389, z dnia 7. V. 1932 r.), która postanawia, że,

aa) nauka w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowa (art. 5) i trwa ona 7 lat (art. 6) tj. normalnie od tego roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 7 lat życia (art. 7) do 14 roku życia (art. 10);

bb) młodzież, która wypełni obowiązek szkolny, a nie uczęszcza do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia włącznie obowiązkowemu dokształcaniu. Doksztalcanie to odbywa się bądź w szkołach i na kursach dokształcających ogólnych, bądź w szkołach dokształcających zawodowych (art. 15).

Ponieważ prawo o stowarzyszeniach ukazało się później i uważa za „młodzież nieszkolną“ młodzież w wieku od 14-18 roku życia, przeto w połączeniu z ustawą o ustroju szkolnictwa wynikałoby, że „młodzieżą szkolną“ jest młodzież od 7 do 14 roku, uczęszczająca do szkół powszechnych, oraz młodzież szkół średnich, która do stowarzyszeń zwykłych i rejestrowanych należeć nie może; natomiast młodzież od 14 do 18 roku życia, podlegająca obowiązkowemu dokształcaniu — także młodzież uczęszczająca do szkół zawodowych — należy uważać za „młodzież nieszkolną“ (pozaszkolną), mogącą należeć do stowarzyszeń zwykłych i rejestrowanych;

Dokładną interpretację powyższych wątpliwości ustali judykatura (orzecznictwo) administracyjne wzgl. rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ustroju szkolnictwa.

d) *wojskowi w służbie czynnej* — (argumentum a cotrario — nie dotyczy to osób wojskowych w stanie nieczynnym, w rezerwie i w pospolitem ruszeniu) mogą należeć do stowarzyszeń tylko za zezwoleniem władz wojskowych na warunkach określonych przez Ministra Spraw Wojskowych. Osoby te nie mogą być poddane balotażowi ani sądom koleżeńskim w jakiegokolwiek formie (art. 3).

Jeżeli statut stowarzyszenia przewiduje przy przyjęciu członka balotaż lub sądy koleżeńskie, to stowarzyszenie takie, chcąc przyjmować na członków osoby wojskowe służby czynnej, musi dla nich w statucie uczynić wyjątek;

e) *funkcjonariusze państwowi* nie mogą być przedmiotem rozważania sądów koleżeńskich stowarzyszeń, ani ich uchwał, lub też innego sposobu piętnowania, odnośnie ich działalności służbowej, zanim właściwe do oceny tej działalności władze przełożone funkcjonariusza względnie instytucje dyscyplinarne lub sądy karne, nie potępiły tej działalności przez wymierzenie kary (art. 8).

Ograniczenie to dotyczy także funkcjonariuszów państwowych w stanie nieczynnym lub w stanie spoczynku w odniesieniu do ich działalności służbowej z czasu służby czynnej;

f) *cudzoziemcy* mają prawo łączenia się w stowarzyszeniach i zawierania specjalnych stowarzyszeń cudzoziemców.

Sprawy tej jednak nie reguluje wyczerpująco prawo o stowarzyszeniach, mianowicie Rada Ministrów na wniosek Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych, może wprowadzić odmienne zasady co do stowarzyszeń cudzoziemców, ich udziału w stowarzyszeniach i ich władzach art. 4);

g) *inne osoby*, o ile je obowiązują szczegółowe (specjalne) ograniczenia w zakresie należenia do stowarzyszeń (np. funkcjonariusze policji państwowej), podlegają tym ograniczeniom;

h) *dobrowolność członkostwa*, o którym już wspomnieliśmy, posuwa nowe prawo tak daleko, że zabrania:

aa) zmuszanie kogoś do tego, aby należał do stowarzyszenia;

bb) zmuszania kogoś do tego, aby nie brał udziału w stowarzyszeniu;

cc) ograniczania możliwości wystąpienia ze stowarzyszenia. Jedynie stowarzyszenia, posiadające osobowość prawną (zarejestrowane i wyższej użyteczności) mogą wolność wystąpienia ze stowarzyszenia ograniczyć do obowiązku zapłaty składek członkowskich za czas do końca roku gospodarczego (budżetowego, sprawozdawczego lub kalendarzowego).

Wszelkie przeciwne temu postanowienia statutów i regulaminów, oraz uchwały i zobowiązania są z mocy prawa o stowarzyszeniach (*ipso iure*) niedopuszczalne i nieważne (art. 5).

Z powyższego wynika, że podmiotem wykroczenia przeciwko art. 5. może być tylko stowarzyszenie, a nie osoby trzecie. Prawo bowiem o stowarzyszeniach nie może ograniczać praw osób trzecich — np. władzy rodzicielskiej, stosunku pracobiorcy do pracodawcy i t. p. Jeżeli więc rodzice zabronią należenia swym dzieciom, które do lat 21 podlegają ich władzy, należenia do jakiegoś stowarzyszenia, to nie popadają w kolizję z art. 5. Tak samo nie stanie się winnym przekroczenia artykułu 5 proboszcz, który w wyniku swych uprawnień duszpasterskich zabroni swoim parafjanom należeć do stowarzyszenia, zwalczającego Kościół katolicki lub nieprzychylnie ustosunkowującego się do niego.

6) *Rodzaje stowarzyszeń*. Dotychczasowe zaborcze przepisy prawne o stowarzyszeniach, obowiązujące na ziemiach polskich, nie znały różnicy pomiędzy stowarzyszeniami pod względem publiczno-prawnym zwłaszcza w odniesieniu do uprawnień w ich działalności. I tak:

a) *na ziemiach zachodnich* stowarzyszenia zarejestrowane w sądzie różniły się od zwykłych jedynie posiadaniem osobowości prawnej bez specjalnych przywilejów w dziedzinie prawa publicznego, a stowarzyszenia polityczne miały do wypełniania tylko pewne obowiązki formalne, lecz nie różniły się jednak w zasadzie od innych stowarzyszeń;

b) *na ziemiach południowych* sytuacja prawna wszystkich stowarzyszeń o celach niegospodarczych była jednakowa pod względem publiczno-prawnym;

c) *na ziemiach środkowych i wschodnich* stowarzyszenia rejestrowane, poza faktem posiadania osobowości prawnej, nie posiadającej znaczenia pod względem publiczno-prawnym, miały możliwość otwierania oddziałów, z czego nie mogły korzystać stowarzyszenia nieprawozdolne.

Nowe prawo o stowarzyszeniach rozróżnia stowarzyszenia zwykłe (bez osobowości prawnej), stowarzyszenia zarejestrowane (z osobowością prawną) i stowarzyszenia wyższej użyteczności (z osobowością prawną). Omawiamy je poniżej.

Ponadto, oprócz tych trzech głównych rodzajów stowarzyszeń zawiera nowe prawo o stowarzyszeniach pewne postanowienia w odniesieniu do specjalnych stowarzyszeń, a mianowicie:

a) *Stowarzyszenia funkcjonariuszów państwowych*, oraz tych pracowników państwowych, których stosunek służbowy ma charakter publiczno-prawny, a które podlegają przepisom nowego prawa, nie mogą mieć celu lub ustroju, ani stosować środków działania, niedających się pogodzić z przepisami służbowymi i wymaganiami służby (art. 7). Wynika z tego, że nie tylko statuty i cele stowarzyszeń urzędniczych, lecz i ich działalność muszą być dostosowane do przepisów i wymagań służby. Wyklucza to w zupełności podjęcie przez te stowarzyszenia jakiejkolwiek akcji strajkowej.

Stowarzyszenia powyższe nie mogą powstawać jako stowarzyszenia zwykłe (nieprawozdolne), lecz w formie przewidzianej dla stowarzyszeń zarejestrowanych (art. 18).

b) *Stowarzyszenia o celach religijnych i wyznaniowych*, których działalność nie ma na celu wyłącznie i bezpośrednio wykonywania kultu religijnego, prawnie uznanych kościołów i związków religijnych, mogą działać na odmiennych zasadach, aniżeli to przewiduje nowe prawo o stowarzyszeniach.

Odmienne zasady mogą być ustalone (na prośbę oczywiście samego stowarzyszenia) w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych postawiony, w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (art. 10).

Z powyższego wynika, że stowarzyszenia takie opierałyby swój byt prawny na swobodnem uznaniu władzy administracyjnej. Również w tej samej drodze mogą być rozwiązane i pozbawione osobowości prawnej (system koncesyjny).

Przeciwko powyższym decyzjom władzy nie przysługują żadne środki prawne (odwołanie i skarga do N. T. A.), bo opierają się one na „swobodnem uznaniu“ władzy;

Wobec tego, że prawo nowe ukazało się w formie dekretu i niema do niego komentarzy, któremi zwykle są materiały dyskusyjne ciała ustawodawczego, nie można dzisiaj określić bliżej w jakim kierunku ma iść odmienność zasad, na których mogłyby działać stowarzyszenia, należące do tej kategorii, a w szczególności stowarzyszenia należące do Akcji Katolickiej.

Odmienność ta może iść w następujących kierunkach:

aa) stowarzyszenia tego typu mogą uzyskać podstawę swej działalności, stanowiącą kumulację przepisów prawnych w granicach nowego prawa;

bb) stowarzyszeniom tym mogą być przyznane specjalne uprawnienia, jakich nowe prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje dla stowarzyszeń zwykłych, zarejestrowanych i wyższej użyteczności. To stanowisko byłoby wynikiem zasady, że stałą podstawą, posiadającą moc wychowawczego oddziaływania jest religja, ponieważ wychowanie religijno-moralne jest podstawą wychowania państwowego, dlatego, zgodnie z art. 114 Konstytucji, przyznaje się stowarzyszeniom katolickim, zajmującym się działalnością kulturalno-oświatową i społeczno-wychowawczą, naczelne miejsce wśród stowarzyszeń, mogących działać na podstawie nowego prawa. Za tem także przemawiałaby moralna zasada, wyrażona w wstępie do ustawy o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389, z dnia 7. V. 1932 r.), która brzmi: Ustawa niniejsza wprowadza takie zasady ustroju szkolnictwa, które mają Państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązkach i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnia jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne, oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom w wszelkich zadaniach umożliwić osiągnięcie najwyższych szczytów naukowego i zawodowego wykształcenia“.

Na tem stanowisku stanął ostatnio minister spraw wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej, który w piśmie skierowanem do ministrów oświecenia krajów związkowych i ogłoszonem w zeszycie Nr. 15/32 urzędowego pisma, „Zentralblatt für gesammte Unterricht-Verwaltung in Preussen“, pisze:

„wychowanie w duchu państwowym i narodowo-obywatelskim otrzymuje największą swą siłę wewnętrzną od prawd chrześcijańskich. Chrześcijaństwo zbyt silnie wpływało na kształtowanie się najgłębszej istoty naszego narodu, ażeby można niemieckość i chrześcijaństwo rozdzielić. Wierność i poczucie odpowiedzialności względem narodu i ojczyzny mają najgłębsze swe korzenie w wierze chrześcijańskiej. Gdzie zatem w narodzie naszym na podstawach tradycji historycznej i woli czynników uprawnionych do wychowywania istnieje szkoła chrześcijańska, tam wychowanie oparte na chrześcijańskiej będzie przez swe siły duchowo-etyczne wiązało również jednostkę z jej narodem. Dlatego będę uważał za swój szczególny obowiązek zapewnić szkole chrześcijańskiej prawa i swobodny rozwój, a także zabezpieczać i chronić chrześcijańskie podstawy wszelkiego wychowania“.

Uwzględniając przeszłość historyczną i rolę Kościoła Katolickiego, jaką odegrał on i odgrywa w życiu narodu polskiego, oraz rolę katolickich stowarzyszeń, mających przygotować Państwu dzielnych i światłych obywateli a będącej dalszym ciągiem wychowania prowadzonego w szkołach, życzyłoby sobie należało, aby artykuł 10 nowego prawa o stowarzyszeniach znalazł zastosowanie zgodne z duchem Konstytucji i z ustawą o ustroju szkolnictwa oraz odpowiadające potrzebom Państwa i katolickiego społeczeństwa.

cc) trzecią możliwością byłoby wyjęcie wspomnianych organizacji religijnych z pod przepisów nowego prawa o stowarzyszeniach w sensie negatywnym.

Z uwagi na to, że stowarzyszenia te mają na równi z innemi stowarzyszeniami prawo korzystać z uprawnień stowarzyszeń zwykłych wzgl. zarejestrowanych, sytuacja taka mogłaby powstać wtedy, gdyby władze administracyjne na podstawie elastycznych przepisów nowego prawa odmawiały publiczno-prawnego charakteru katolickim stowarzyszeniom. Wówczas odmienność zasad, przewidziana w art. 10 nowego prawa, miałaby na celu pogorszenie sytuacji prawnej tych stowarzyszeń, wypływającej z nowego prawa o stowarzyszeniach. Wówczas musiałoby dojść do podobnego konfliktu, jaki niedawno miał miejsce we Włoszech.

Zaznaczamy wkońcu, że we wspomnianym „Zeszycie prawa administracyjnego“ znajduje się następujące określenie celów religijnych: „Do stowarzyszeń o celach „religijnych“ należy zaliczyć w najszerszym zakresie te stowarzyszenia, które mają na celu popieranie wewnętrznego i zewnętrznego życia religijnego, jednakże nie takie stowarzyszenia, które na podstawie wyznaniowej, — tj. że członkiem stowarzyszenia może być tylko osoba przynależna do pewnego wyznania — zamierzają osiągnięcie innego celu.

Natomiast należy za stowarzyszenie o celach „religijnych“ uważać takie stowarzyszenia, których celem jest zwalczanie religji“.

c) *stowarzyszenia międzynarodowe*, jeżeli wymagają tego szczególne potrzeby, związane z ich organizacją i funkcjonowaniem na obszarze Polski, a przepisy nowego prawa nie dadzą się do nich zastosować, mogą rzadzić się oddzielnymi przepisami.

Te oddzielne przepisy może ustalić Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, wydanego na wniosek Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych (art. 4);

d) *Spółdzielnie*, o ile uprawiają działalność kulturalną, podlegają w zakresie tej działalności przepisom nowego prawa o stowarzyszeniach, obowiązujących stowarzyszenia zwykłe. Przez „założenie“ takich spółdzielni należy rozumieć rozpoczęcie uprawiania działalności kulturalnej, a przez „rozwiązanie“ się także przypadek zaniechania tej działalności (art. 11).

Jeżeli działalność takiej spółdzielni została skierowana do przestępstwa albo zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, to wówczas powiatowa władza administracji ogólnej (władza nadzorcza, może, (nie musi):

aa) albo zażądać od władz spółdzielni usunięcia stanu zagrażającego;

bb) albo zawiesić działalność spółdzielni i postawić do sądu okręgowego wniosek o jej rozwiązanie, który rozstrzyga sprawę według przepisów postępowania karnego. Zawieszenie posiada moc prawną do czasu wydania decyzji przez sąd — spółdzielnia musi zaprzestać działalności (art. 17).

Spółdzielnie takie, istniejące w dniu 1. I. 1933 r., obowiązane są najpóźniej do dnia 31. III. 1933 r. przedłożyć władzy nadzorczej (art. 58 i 12) następujące dane: nazwę spółdzielni, jej cel i środki działania; teren działalności i siedzibę; imiona i nazwiska założycieli oraz ich miejsce zamieszkania; sposób powoływania zarządu; sposób wstępowania i występowania członków; sposób rozwiązania spółdzielni.

c) *Pracownicze związki zawodowe* podlegają kontroli (władzy nadzorczej) na równi ze stowarzyszeniami zwykłymi. Na żądanie tej władzy mają obowiązek dostarczać danych co do składu swego zarządu (art. 11). Mogą być rozwiązane z tych samych przyczyn i w ten sam sposób, co spółdzielnie kulturalne (art. 17).

Związki zawodowe, istniejące na podstawie dekretu z dnia 8. II. 1919 r. (Dz. U. P. P. Nr. 15, poz. 209) — uzyskują one osobowość prawną przez zarejestrowanie się u inspektora pracy, a przedstawiciele tych zwią-

ków z mocy prawa są uważani za przedstawicieli interesów zawodowych klas pracujących przy powoływaniu do życia wszelkich ciał zbiorowych przy Ministerstwie Opieki Społecznej — mają prawo swobodnego zakładania swych filij poza terenem, na którym obowiązuje ten dekret (chodzi tu o ziemie zachodnie). Filje te otwierają centralne zarządy związków zawodowych w ten sposób, że o otwarciu filji zawiadamiają w przeciągu trzech dni właściwego inspektora pracy oraz powiatową władzę administracji ogólnej (władza nadzorcza) miejsca siedziby filji. Do zawiadomienia należy dołączyć statut związku centralnego oraz podać siedzibę filji i każdorazowego jej kierownictwa. Filje, zarejestrowane w powyższy sposób, podlegają przepisom nowego prawa o stowarzyszeniach: w zakresie nadzoru ze strony władz administracyjnych co do kontroli wewnętrznej i rozwiązania, jak stowarzyszenie zwykle; w zakresie przeznaczenia majątku oraz co do ustanowienia kuratora w razie braku zarządu zdolnego do działań prawnych, jak stowarzyszenia zarejestrowane; co do kontroli w razie korzystania z ofiarności publicznej, jak stowarzyszenia zarejestrowane.

d) *Stowarzyszenia opiekuńcze* (art. 44) podlegają również nowemu prawu o stowarzyszeniach z tą odmianą, że do nich mają zastosowanie specjalne przepisy o nadzorze i kontroli, wynikające z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 354, z dnia 30. IV. 1927 r.).

Nadzorowi i kontroli według powyższego rozporządzenia podlegają stowarzyszenia i związki, których cele należą do zakresu opieki społecznej w myśl art. 2 ustawy z dnia 16. VIII. 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 726), niezależnie od formy w jakiej powstały i niezależnie od nazwy, z wyjątkiem związków publiczno-prawnych i wyznaniowych.

Ustawa o opiece społecznej, — będąca wynikiem postanowień Konstytucji (art. 102 i 103), gwarantującej prawo do opieki i pomocy ze strony Państwa w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku niedołęstwa, oraz dzieciom bez dostatecznej opieki rodzicielskiej i zaniedbanym pod względem wychowawczym, jakoteż opiekę nad macierzyństwem, — określa (art. 1.) cel opieki społecznej następująco: „Opieka społeczna w rozumieniu niniejszej ustawy, jest zaspakajanie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu powyżej określonego“.

W odniesieniu do stowarzyszeń opiekuńczych obowiązują, jak już wspomnieliśmy, specjalne przepisy o nadzorze i kontroli. Obowiązane są one prowadzić specjalną księgowość i przedkładać powiatowym władzom

administracji ogólnej specjalne sprawozdania roczne co do finansowej działalności (Rozp. M. P. i O. Sp. z dnia 25. II. 1930 r. — Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 210, z dnia 31. III. 1930 r.).

Omówiliśmy bliżej cel stowarzyszeń opiekuńczych i ich obowiązki wobec władz w zakresie sprawozdawczym, gdyż zdarzały się wypadki, że władze, interpretujące niewłaściwe pojęcie opieki społecznej, domagały się wspomnianych sprawozdań od stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i społeczno-wychowawczych, (np. od SMP.), nie będących stowarzyszeniami opieki społecznej w rozumieniu ustawy z r. 1923., a na które nowe prawo o stowarzyszeniach nie nakłada takich obowiązków. Obowiązki te ciążyą jedynie na stowarzyszeniach opieki społecznej.

7) *Stowarzyszenia zwykłe, nieprawozdolne* (art. 12—16 i 18). Do powstania stowarzyszenia zwykłego nieprawozdolnego, koniecznym jest zrzeszenie się conajmniej 5 osób i złożenie pisemnego zawiadomienia o zamiarze założenia stowarzyszenia do powiatowej władzy administracyjnej (władzy nadzorczej). W zawiadomieniu trzeba podać:

- a) nazwę, cel i środki działania stowarzyszenia;
- b) jego teren działalności oraz siedzibę;
- c) imiona i nazwiska założycieli i ich adresy;
- d) sposób powoływania zarządu;
- e) sposób wstępowania i występowania członków;
- f) sposób rozwiązywania się stowarzyszenia.

Z powyższego wynika, że stowarzyszenie zwykłe nie musi posiadać statutu, chociaż dane, wymagane przy zgłoszeniu, są tak szczegółowe, że w praktyce będzie koniecznym ująć je również i dla członków stowarzyszenia w formie pisemnej. Ponieważ prawo o stowarzyszeniach nie nadaje stowarzyszeniom zwykłym osobowości prawnej, dlatego stronę prywatno-prawną tych stowarzyszeń trzeba oceniać według przepisów kodeksów cywilnych, obowiązujących w odniesieniu do spółki prawa cywilnego.

Jeżeli władza w ciągu 4-ch tygodni od zgłoszenia nie zakaże założenia stowarzyszenia, albo przed tym terminem stwierdzi, że niema zastrzeżeń co do jego założenia, to może ono rozpocząć działalność. Przedtem stowarzyszenie nie może rozpocząć swej działalności.

Władza nadzorcza (patrz pkt. 10 niniejszego rozdziału) może zakażać założenia stowarzyszenia, jeżeli istnienie jego:

- a) nie da się pogodzić z prawem;
- b) może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa spokoju lub porządku publicznego.

Decyzja władzy musi być należycie umotywowana pod względem prawnym i faktycznym. Przeciwnie nie można się odwołać w ciągu 14 dni od doręczenia do urzędu wojewódzkiego. Od decyzji urzędu wojewódzkiego służy skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w ciągu 2-ch miesięcy od daty doręczenia decyzji. W województwach zachodnich (poznańskie, pomorskie i śląskie bez Śląska Cieszyńskiego) przeciwko decyzji władz nadzorczych (patrz pkt. 10 niniejszego rozdziału) są do wyboru dwie drogi: albo odwołanie w terminach i do władz wyżej wskazanych; albo skarga do wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wniesienie jednego środka prawnego wyklucza drugi, a jeśli wniosek nie zawiera wyraźnych cech skargi lub też równocześnie wniesiono obydwa środki prawne, to pierwszeństwo przysługuje odwołaniu.

Jak widzimy zakładanie stowarzyszeń zwykłych w porównaniu z dotychczasowem ustawodawstwem jest więcej utrudnione, gdyż władza ma swobodę w ocenie dopuszczenia działalności tych stowarzyszeń. Uwzględniając uprawnienia władzy w zakresie nadzoru (pkt. 10) zawieszania i rozwiązywania takich stowarzyszeń (pkt. 11), stwierdzić wypada, że w tym stanie prawnym na wielkie trudności w zakładaniu stowarzyszeń mogą napotykać partje polityczne, a także i poszczególne grupy obywateli zrzeszające się w celach apolitycznych.

Stowarzyszenia zwykłe, nieprawozdolne, nie mogą:

- a) zakładać oddziałów;
- b) łączyć się w związki stowarzyszeń;
- c) przyjmować w poczet swoich członków osoby prawne;
- d) korzystać z ofiarności publicznej, albo z zapomóg, udzielanych przez władze lub instytucje publiczne.

Również jako zwykłe, nieprawozdolne, stowarzyszenia nie mogą powstawać związki stowarzyszeń, a także — o czem już poprzednio była mowa — stowarzyszenia funkcjonariuszów i pracowników państwowych, których stosunek służbowy ma charakter publiczno-prawny, zmierzające do popierania zawodowych interesów swych członków.

Wobec tych ograniczeń jako stowarzyszenia zwykłe mogą powstawać jedynie stowarzyszenia lokalne, o małym zasięgu działania, dla celów mniej ważnych i niewymagających większej ilości osób.

8) *Stowarzyszenia zarejestrowane* (art. 19—22, 25, 27—41).

a) *Założenie stowarzyszenia.* Do powstania tej kategorii stowarzyszenia koniecznem jest najmniej 15 osób fizycznych.

Do podania pisemnego, które wnosi się przez powiatową władzę administracji ogólnej (władzę nadzorczą), należy dołączyć 4 egzemplarze pro-

jektowanego statutu oraz dowód uiszczenia opłaty rejestracyjnej — wysokość jej ma ustalić rozporządzenie wykonawcze.

Statut musi zawierać szereg bezwzględnie i wszystkie stowarzyszenia obowiązujących postanowień, a mianowicie:

a) nazwa, odróżniająca wyraźnie stowarzyszenie od innych stowarzyszeń zarejestrowanych w obrębie danego województwa tudzież od władz i urzędów rządowych i samorządowych;

b) teren działalności i siedziba;

c) cel i środki działania;

d) sposób wstępowania i występowania członków oraz ich prawa i obowiązki;

e) władze stowarzyszenia, (zarząd, walne zgromadzenie, komisja rewizyjna i t. d.) ich tworzenie i uzupełnianie oraz zakres ich kompetencji — każde stowarzyszenie musi posiadać zarząd, który zastępuje je nazewnątrz tak wobec władz jak i wobec osób trzecich;

bb) sposób ustanawiania składek członkowskich;

gg) sposób reprezentowania stowarzyszenia nazewnątrz oraz warunki ważności jego uchwał i pism;

hh) sposób załatwiania sporów, wynikających w obrębie stowarzyszenia;

ii) sposób zaciągania przez stowarzyszenie zobowiązań majątkowych;

jj) sposób zmiany statutu;

kk) warunki lub sposób rozwiązania się stowarzyszenia.

Ponadto w statucie musi być uwidoczniony stosunek stowarzyszenia do innych stowarzyszeń lub organizacji, jeżeli ono zamierza podporządkować się im pod względem organizacyjnym lub ideowym. Jest to niejako przymus deklarowania się stowarzyszenia co do jego przynależności ideowej.

Wniosek o rejestrację stowarzyszenia może urząd wojewódzki załatwić odmownie, jeżeli:

aa) jego istnienie nie da się pogodzić z prawem;

bb) jego istnienie może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego;

cc) „powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada względem pożytku społecznego“.

Urząd wojewódzki „może też swą zgodę na powstanie stowarzyszenia uzależnić od poczynienia zmian w statucie“.

Decyzja urzędu wojewódzkiego musi być należycie umotywowana pod względem prawnym i faktycznym. Przeciwno niej służy w ciągu 14

dni od doręczenia odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, decyzję M. S. W. można zaskarżyć do N. T. A. w ciągu 2-ch miesięcy od jej doręczenia.

Zważywszy, że:

aa) prawo o stowarzyszeniach nie podaje definicji „pożytku społecznego“ nie znają jej także inne przepisy prawne;

bb) władza może żądać istotnych zmian w statucie stowarzyszenia np. zmiany celu, terenu działalności i t. d.;

cc) rozwinięcie pełnej działalności stowarzyszeniowej posiadają tylko stowarzyszenia zarejestrowane;

dd) władza nadzorcza posiada daleko idącą kontrolę spraw wewnętrznych i majątkowych stowarzyszeń zarejestrowanych (pkt. 10);

ee) władza nadzorcza posiada daleko idące uprawnienia co do zawieszania działalności i rozwiązywania stowarzyszeń zarejestrowanych (patrz pkt. 11);

ff) stowarzyszenia zarejestrowane podlegają uciążliwej kontroli finansowej ze strony władz nadzorczych, o ile korzystają z „ofiarności publicznej“ albo z zapomóg, udzielanych im przez władze lub instytucje publiczne (patrz pkt. 10-d.);

gg) władze nadzorcze mogą uniemożliwić zakładanie oddziałów stowarzyszeniom zarejestrowanym (patrz pkt. 8-f);

widzimy, że byt prawny stowarzyszeń zarejestrowanych zależeć będzie od swobodnej oceny władzy rejestracyjnej, której granice mogą być bardzo szerokie. Faktycznie równa się to systemowi koncesyjnemu, który pozostaje w sprzeczności z art. 108 Konstytucji, gwarantującym obywatelom wolność „zawijazywania stowarzyszeń i związków“.

Jeżeli władza rejestracyjna (urząd wojewódzki) niema zastrzeżeń lub zastrzeżenia te zostały w drodze odwołania uchylone, to wpisuje stowarzyszenie do rejestru, wydając założycielom jeden egz. statutu z klauzulą rejestracyjną i ogłaszając na koszt założycieli fakt zarejestrowania stowarzyszenia w „Monitorze Polskim“.

b) *Rejestry stowarzyszeń.* Osobowość prawną uzyskuje stowarzyszenie przez wpis do rejestru stowarzyszeń, prowadzony przez urzędy wojewódzkie, które stanowią władzę rejestracyjną. Stowarzyszenie takie może używać obok nazwy dodatku: „stowarzyszenie zarejestrowane“.

Wpis do rejestru i ogłoszenie o wpisie powinny zawierać conajmniej:

aa) nazwę i siedzibę stowarzyszenia, oraz teren działalności;

bb) datę wpisu do rejestru;

cc) cel stowarzyszenia i środki działania;

dd) imiona i nazwiska założycieli;

- ee) ewentualne ograniczenia pełnomocnictw zarządu;
- ff) czas trwania stowarzyszenia, o ile jest on ograniczony.

Do rejestru wciąga się także dane co do składu zarządu i adresu stowarzyszenia. Ponadto wpisowi do rejestru podlegają z urzędu:

- aa) zawieszenie działalności stowarzyszenia i jego rozwiązanie;
- bb) otwarcie upadłości;
- cc) otwarcie likwidacji, imiona i nazwiska likwidatorów, zmiany w ich składzie, ukończenie likwidacji, wykreślenie zlikwidowanego stowarzyszenia z rejestru;
- dd) imię i nazwisko kuratora, mianowanego przez władzę nadzorczą.

Zgłoszenie: zmian w składzie likwidatorów, ukończenia likwidacji i wniosku o wykreślenie stowarzyszenia z rejestru jest obowiązkiem likwidatorów.

Rejestry stowarzyszeń są jawne i dostępne dla osób trzecich. Każdemu przysługuje prawo otrzymania za opłatą uwierzytelnionych odpisów i wyciągów z tych rejestrów. Bliższe szczegóły co do prowadzenia rejestru, zgłaszania wniosków, formy ogłoszeń, udostępnienia korzystania z rejestru, sposobu postępowania w sprawach rejestracji, co do opłat rejestracyjnych, a także za odpisy i wyciągi z rejestru, ma wydać Minister Spraw wewnętrznych.

c) *Zmiana statutu.* Zmiana statutu stowarzyszenia zarejestrowanego musi być dokonywana w ten sam sposób co rejestracja.

Jeżeli zmiany te dotyczą danych, wpisanych do rejestru, to powinny one być wciągnięte do rejestru i ogłoszone w „Monitorze Polskim”.

d) *Postanowienia uzupełniające.* Prawo o stowarzyszeniach zawiera szereg postanowień w wypadkach nie przewidzianych w statucie stowarzyszenia.

Zarząd jest obowiązany zwoływać walne zgromadzenia w wypadkach przewidzianych w statucie. Jeżeli statut w tym kierunku nie zawiera postanowień, to walne zgromadzenie musi być zwołane przynajmniej raz do roku.

Walne zgromadzenie stanowi najwyższą władzę stowarzyszenia, uprawnioną do decydowania o tych wszystkich sprawach, należących do zakresu działania stowarzyszenia, do których statut nie upoważnił innych jego organów. Walne zgromadzenie składa się z członków, odpowiadających warunkom statutowo przewidzianym, a w razie braku wskazówek w statucie za wszystkich członków, z mocy prawa nie wyłączonych od głosowania.

Zarząd ma obowiązek zwołać walne zgromadzenie, jeżeli tego zażąda określona w statucie ilość członków, lub, w braku odpowiedniego posta-

nowienia w statucie, jeżeli tego z podaniem powodów zażąda conajmniej $\frac{1}{10}$ część ogółu członków stowarzyszenia, uprawnionych do głosowania. Jeżeli zarząd nie uczyni zadość temu żądaniu, to urząd wojewódzki może upoważnić osoby żądające do zwołania walnego zgromadzenia. Wtedy osoby te, zwołując walne zgromadzenie, mają powołać się na upoważnienie urzędu wojewódzkiego.

W razie rozwiązania się stowarzyszenia, — lecz tylko na mocy własnej uchwały lub upływu terminu na który zostało utworzone, albo osiągnięcia celu stowarzyszenia —, o ile statut nie zawiera postanowień co do przeznaczenia majątku wzgl. co do sposobu likwidacji majątku stowarzyszenia, decyduje o tem ostatnie walne zebranie, które musi być w tym celu zwołane, w braku takiej uchwały o zużyciu majątku decyduje urząd wojewódzki, uwzględniając cele stowarzyszenia.

Majątek stowarzyszenia rozwiązanego przez władzę, względnie takiego, co do którego władza zadecydowała likwidację (patrz pkt. 11 niniejszego rozdziału) powinien być użyty na cel przewidziany w statucie. Jeżeli statut nie zawiera w tym kierunku postanowień, to przeznaczenie majątku określa urząd wojewódzki, uwzględniając cele stowarzyszenia.

e) *Likwidatorzy*. Likwidatorami stowarzyszenia, w razie jego rozwiązania się dobrowolnego, są członkowie ostatniego zarządu, o ile statut — a w braku statutu — ostatnie walne zgromadzenie nie postanawiają inaczej.

W innych wypadkach likwidacji stowarzyszenia wyznacza likwidatorów urząd wojewódzki, który może ich odwoływać i zwalniać na ich prośbę, wyznaczając na ich miejsce inne osoby.

Likwidatorowie nie mogą zawierać takich umów i przedsięwziąć takich czynności prawnych, które nie wynikają z potrzeb likwidacji.

Likwidatorowie mają obowiązek starać się o przeprowadzenie likwidacji w jak najkrótszym czasie. Mają oni dbać o to, aby masa likwidacyjna nie uległa uszczupleniu. Jeżeli likwidacja nie zostanie ukończona w ciągu jednego roku od jej postanowienia, to likwidatorowie mają przedstawić urzędowi wojewódzkiemu przyczyny tego. Urząd wojewódzki może przyczyny te uznać za uzasadnione i odpowiednio przedłużyć termin, albo też odwołać likwidatorów i wyznaczyć na ich miejsce inne osoby.

f) *Oddziały*. Prawo zakładania oddziałów przysługuje jedynie stowarzyszeniom zarejestrowanym i to tylko tym, których statuty przewidują takie uprawnienia oraz zasady organizacyjne tych oddziałów.

Kierownictwo (zarząd) zakładanego oddziału obowiązane jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej o założeniu oddziału i dołączyć do zawiadomienia:

- aa) jeden egzemplarz statutu stowarzyszenia macierzystego;
- bb) zgodę centrali na powstanie oddziału;
- cc) spis osób kierujących oddziałem i ich adresy;
- dd) adres lokalu, w którym ma się mieścić oddział.

Oddział nie może rozpocząć działalności (art. 13 ustęp 1 w połączeniu z art. 41, ustęp 2) zaraz po dokonaniu zgłoszenia, gdyż władza nadzorcza (patrz pkt. 10) może w ciągu 4-ch tygodni od zgłoszenia zakazać założenia oddziału. Przed upływem tego terminu może oddział rozpocząć działanie tylko w tym wypadku, jeżeli władza nadzorcza stwierdzi, że nie ma zastrzeżeń co do założenia oddziału.

Władza nadzorcza może decyzją należycie umotywowaną pod względem faktycznym i prawnym, sprzeciwić się założeniu oddziału, jeżeli jego istnienie:

- aa) nie da pogodzić się z prawem;
- bb) może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego.

Również władza nadzorcza jest uprawniona mocą własnej władzy zawiesić wzgl. rozwiązać oddział (patrz pkt. 11-a).

Przeciwko tej decyzji służy w ciągu 14 dni od jej doręczenia odwołanie do urzędu wojewódzkiego, a od jego decyzji skarga do N. T. A., którą trzeba wnieść w ciągu 2-ch miesięcy od doręczenia decyzji urzędu wojewódzkiego. Co do środków prawnych na ziemiach zachodnich od decyzji starostwa powiatowego i grodzkiego oraz dyrektora policji, zwracamy uwagę na pkt. 7, ustęp 5 niniejszego rozdziału.

Żadne z dotychczasowych zaborczych ustawodawstw o stowarzyszeniach nie utrudniało zakładania oddziałów. Wszędzie o losie oddziału decydowało wyłącznie stowarzyszenie macierzyste. Obecnie, pomimo uzyskania rejestracji w urzędzie wojewódzkim przez stowarzyszenie macierzyste, mogą starostowie zakazywać zakładania oddziałów na swym terenie i rozwiązywać je, o ile uznają, że oddziały te „mogą spowodować” zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. W tym stanie rzeczy staje się iluzorycznem postanowienie statutowe i zgoda urzędu wojewódzkiego przy rejestracji na zakładanie oddziałów, gdyż starostowie mogą je faktycznie anulować. Jest to przepis, który kłóci się z ogólnie przyjętą w nauce administracji zasadą, że władza niższa nie ma prawa zmieniać decyzji władzy wyższej.

g) *Związki stowarzyszeń lub innych osób prawnych* można zakładać na podstawie tych samych przepisów, które dotyczą stowarzyszeń zarejestrowanych.

Do założenia związku wystarcza udział trzech stowarzyszeń zarejestrowanych lub innych osób prawnych.

10) *Nadzór nad stowarzyszeniami* (art. 15, 23—24, 43, 52—53). Władzami nadzorczymi w odniesieniu do stowarzyszeń zwykłych (nieprawnozdolnych) i zarejestrowanych są powiatowe władze administracji ogólnej. Władzami temi są:

a) starostwa powiatowe;

b) starostwa grodzkie w następujących miastach wydzielonych: Warszawa z 4 starostwami grodzkimi, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno;

c) dyrektorzy policji w: Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku;

d) Komisarz Rządu w Gdyni, pełniący także funkcje starosty grodzkiego dla tego miasta.

Nadzór nad stowarzyszeniami o wyższej użyteczności wykonuje Minister Spraw Wewnętrznych przez delegata, uprawnionego do stałej kontroli stowarzyszenia, stosownie do udzielonej mu instrukcji.

Stowarzyszenia obowiązane są dopełniać wobec władz nadzorczych szeregu formalności, a mianowicie:

a) *stowarzyszenie zwykle* (nieprawnozdolne) w ciągu 2-ch tygodni od rozpoczęcia działalności ma podać władzy nadzorczej skład zarządu i miejsce zamieszkania członków zarządu oraz adres lokalu. Dalej obowiązane jest zgłosić w tym samym terminie zmianę: nazwy, celu i środków działania; terenu działalności; sposobu wyboru zarządu; wstępowania i występowania członków; rozwiązania stowarzyszenia; składu zarządu i adresu stowarzyszenia. Obowiązki te ciążyą na zarządzie. W razie dobrowolnego rozwiązania się stowarzyszenia ma zarząd zawiadomić o tem władzę nadzorczą w ciągu dwóch tygodni od powzięcia uchwały rozwiązującej.

Władza nadzorcza może: wezwać zarząd stowarzyszenia do dostarczenia mu odpisu protokółowanego posiedzenia lub treści powziętej uchwały, jeśli były one spisywane; może w lokalu stowarzyszenia przeglądać akta, księgi, dokumenty i sporządzać z nich notatki, odpisy i wyciągi; może wezwać zarząd stowarzyszenia do okazania w lokalu stowarzyszenia w pewnym czasokresie tych materiałów. Zarząd stowarzyszenia obowiązany jest prowadzić, (utrzymując w stanie aktualności) imienny spis członków z uwzględnieniem ich przynależności państwowej i dostarczać na żądanie starostwu informacyj z tego spisu;

b) *stowarzyszenie zarejestrowane* obowiązane jest w ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia swej działalności przedłożyć urzędowi wojewódzkiemu (za pośrednictwem władzy nadzorczej): skład zarządu, oraz miej-

sce zamieszkania jego członków i ograniczenia pełnomocnictw zarządu; adres lokalu stowarzyszenia; zmiany w składzie zarządu i w adresie stowarzyszenia.

Ponadto na pisemne żądanie urzędu wojewódzkiego obowiązany jest zarząd stowarzyszenia pod osobistą odpowiedzialnością każdego z członków zarządu złożyć najwyżej w 2 egzemplarzach sprawozdanie z działalności i sprawozdanie rachunkowe za ostatni okres sprawozdawczy oraz udzielić potrzebnych wyjaśnień w tej sprawie.

O rozwiązaniu się stowarzyszenia na mocy własnej uchwały lub skutkiem upływu terminu, na który zostało utworzone, o osiągnięciu celu stowarzyszenia oraz uchwaleniu likwidacji, gdy likwidację zadecydowało stowarzyszenie, obowiązany jest zarząd zawiadomić urząd wojewódzki, podając imiona i nazwiska likwidatorów. Obowiązki powyższe ciążyą na zarządzie stowarzyszenia.

Władza nadzorcza w odniesieniu do stowarzyszenia zarejestrowanego posiada także uprawnienia nadzorcze, o których mowa wyżej (ustęp 2, pkt. 10a.)

W razie braku zarządu zdolnego do działań prawnych obowiązany jest urząd wojewódzki z własnej inicjatywy lub na żądanie osoby interesowanej ustanowić kuratora, który zastępuje zarząd na czas potrzebny do usunięcia powyższego braku lub zadecydowania likwidacji. Kuratora tego może urząd wojewódzki w każdym czasie odwołać, wyznaczając w razie potrzeby w jego miejsce inną osobę.

c) *Oddziały.* Chociaż oddziały, zakładane przez stowarzyszenia zarejestrowane, stanowią część składową tych stowarzyszeń i za ich działalność publiczno-prawną ponoszą odpowiedzialność centrale, to jednak i na nie nakłada prawo szereg obowiązków, które muszą dopełniać wobec władz. I tak oddział ma w ciągu 2-ch tygodni zawiadomić władzę nadzorczą o każdorazowej zmianie kierownictwa, adresu oddziału i zmianie statutu stowarzyszenia, do którego należy.

Władza nadzorcza może wezwać oddział do przedłożenia odpisu protokółów zebrań i posiedzeń, może w lokalu oddziału przeglądać akta i dokumenty, sporządzać z nich odpisy, notatki i wyciągi, oraz wzywać kierownictwo oddziału do okazywania w lokalu oddziału tych materiałów w określonym przez starostwo czasokresie. Kierownictwo oddziału ma prowadzić imienny spis członków z zaznaczeniem ich przynależności państwowej i obowiązane jest dostarczać starostu na żądanie danych z tego spisu.

d) *Ofiarność publiczna.* Szczególne obowiązki ciążyą na tych stowarzyszeniach zarejestrowanych, które korzystają z ofiarności publicznej,

albo z zapomóg, udzielanych im przez władze lub instytucje publiczne. Prawo o stowarzyszeniach nie podaje definicji „ofiarności publicznej” — ustali ją dopiero judykatura administracyjna. Do tego czasu jednak przepis ten będzie dowolnie interpretowany i może stać się powodem szeregu rygorów wobec pewnych stowarzyszeń.

Stowarzyszenia te mają zawiadamiać władzę nadzorczą o terminie, miejscu i porządku obrad każdego walnego zebrania oraz o posiedzeniach zarządu, na których omawia się zużycie wspomnianych funduszków.

Na posiedzenia i zebrania, dotyczące powyższych spraw, władza nadzorcza może wysyłać swego przedstawiciela, który ma prawo zabierania głosu, żądania informacji od zarządu, komisji rewizyjnej i innych organów stowarzyszenia, czynienia uwag co do gospodarki stowarzyszenia, celowości czynionych wydatków, daleko idącą ingerencję w sprawy celowego zużycia funduszków oraz proponowania reform itp. Delegatem tym może być zarówno urzędnik władzy nadzorczej, jak i zainteresowanej władzy samorządowej lub instytucji publicznej.

Jeżeli w gospodarce stowarzyszenia, korzystającego z wspomnianych funduszków, powtarzają się uchybienia, to może ono być pozbawione przez urząd wojewódzki prawa korzystania z ofiarności publicznej, lub z zapomóg.

Prawo kontroli życia stowarzyszeniowego przy stowarzyszeniach zarejestrowanych jest jeszcze większe, aniżeli przy zwykłych stowarzyszeniach.

Prawo o stowarzyszeniach upoważnia władzę nadzorczą do wysyłania swego przedstawiciela na posiedzenia stowarzyszeń zarejestrowanych (zarządu, komisji rewizyjnej i innych organów), korzystających z „ofiarności publicznej” albo z zapomóg władz lub instytucji publicznych, bez względu na to, gdzie zebrania te odbywają się oraz nakłada na stowarzyszenia te obowiązek zawiadomienia władzy nadzorczej o terminie, miejscu i przedmiocie każdego walnego zgromadzenia i posiedzenia zarządu, o ile przedmiotem obrad mają być sprawy, związane z zużyciem funduszków, uzyskanych tą drogą.

Przepis ten pozostaje w sprzeczności z ustawą o zgromadzeniach (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 456, z dnia 7. V. 1932 r.), która postanawia (art. 18 i 20), że „na zebrania legalnie istniejących zrzeszeń, odbywające się w lokalach przedstawiciele władzy nie mogą być delegowani” w charakterze urzędowym, oraz, że te „zebrania nie wymagają ani zgłoszenia u władzy, ani pozwolenia tej władzy” (patrz: „Przewodnik Społeczny” Nr. 8—9/32, str. 271—273). Postanowienie to jest wynikiem

art. 100 Konstytucji, która stawia zasadę, że: „mieszkanie obywatela jest nietykalne“. Ponieważ ustawa o zgromadzeniach jest prawem specjalnem (*lex specialis*), regulującym wszelkie zebrania, temsamem ma ona pierwszeństwo przed prawem o stowarzyszeniach, które reguluje sprawę prawnego istnienia stowarzyszeń, a nie zajmuje się ich zebraniem i zgromadzeniami.

W czasie obrad nad projektem ustawy o zgromadzeniach tak w Sejmie, jak i w Senacie, postanowienie ustawy o zgromadzeniach (art. 20, ustęp 2), że organa bezpieczeństwa publicznego mogą wkroczyć do lokalu, celem stwierdzenia powziętej wiadomości, iż biorą w zebraniu osoby przez ustawę wykluczone — spotkało się z zarzutem, że stanowi ono naruszenie art. 100 Konstytucji, i było usilnie zwalczane. Tem więcej przepis prawa o stowarzyszeniach, poza jego sprzecznością z ustawą o zgromadzeniach, nosi cechy naruszenia art. 100 Konstytucji, gdyż wprowadzono go bez uzasadnionej potrzeby, bowiem władza ma inne możliwości przeprowadzenia kontroli zużycia funduszy, pochodzących z źródeł publicznych. Jeśli idzie o „ofiarność publiczną“, pojętą w znaczeniu ścisłym, to fundusze pochodzące z kwest i imprez publicznych podlegają kontroli na mocy istniejących przepisów prawnych o kwestach, (Okólnik M. S. W. — „Monitor Polski“ Nr. 33 z dn. 11. XI. 1928 r.), loteryach fantowych (Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia V. 1924 r. — Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 541, z 1924 r.) itp. Zużycie subwencji mogą władze udzielające ich skontrolować przez żądanie sprawozdań rachunkowych, popartych dowodami kasowymi, a także za pośrednictwem organów Kontroli Państwowej (Najwyższa Izba Kontroli Państwowej i podległe jej Okręgowe Izby), która jest uprawniona w takich wypadkach do przeprowadzania kontroli faktycznej (na miejscu), następnej (dokumentalnej i kasowo-rachunkowej) oraz do badania celowości poczynionych wypadków. Artykuł bowiem 5 ustawy z dnia 3. VI. 1921 r. o Kontroli Państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 314, z dnia 23. VI. 1931 r.) postanawia: „*W miarę uznania Rządu, Kontrola Państwowa może być również powołana do rewizji finansowej gospodarki ciał samorządnych oraz instytucyj, zakładów, fundacyj, stowarzyszeń i spółek, działających przy udziale finansowym Skarbu Państwa lub pod jego gwarancją*“. Widocznie na przeszkodzie rozciągnięcia art. 3 wspomnianej ustawy na stowarzyszenia zarejestrowane, korzystające z zapomóg, udzielanych im przez władze lub instytucje publiczne, stanął art. 1 tejże ustawy, który brzmi: „*Kontrola Państwowa jest władzą w czynnościach swych opartą na zasadach kolegialności (art. 20—22), z ministrami równorzędną, od Rządu niezależną, podlegającą bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej*“.

e) *Stowarzyszenia wyższej użyteczności* podlegają nadzorowi ze strony Ministra Spraw Wewnętrznych, wykonywanemu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Nadzór ten wykonuje władza przez delegata, powołanego specjalnie dla każdego stowarzyszenia, który jest uprawniony do stałej kontroli według instrukcji, wydanej dla niego przez władzę nadzorczą.

Stowarzyszenia o wyższej użyteczności mogą być w wypadkach przewidzianych w ich statutach oraz w drodze uchwały Rady Ministrów, jeżeli tego wymaga interes Państwa, podporządkowane władzom państwowym.

11) *Zawieszenie działalności i rozwiązanie stowarzyszenia* (art. 16 i 41).

a) *Stowarzyszenia zwykłe i zarejestrowane oraz ich oddziały.*

Władza nadzorcza może (lecz nie musi) w razie stwierdzenia, że stowarzyszenie (zwykłe i zarejestrowane) lub jego oddział:

aa) wykracza przeciwko obowiązującemu prawu lub ustalonemu (w statucie wzgl. w prawie o stowarzyszeniach) zakresowi i sposobowi działania;

bb) wogóle nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia;

cc) zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu; udzielić stowarzyszeniu wzgl. jego oddziałowi upomnienia; żądać usunięcia uchybień (np. cofnięcia niedopuszczalnych uchwał) pod rygorem zagrożenia zawieszenia wzgl. rozwiązania, wyznaczając w tym celu odpowiedni termin; zawiesić a następnie rozwiązać stowarzyszenie wzgl. oddział. Decyzja musi być należycie umotywowana. Środki prawne — jak w pkt. 7 ustęp 5. niniejszego rozdziału.

O rozwiązaniu stowarzyszenia zarejestrowanego decyduje urząd wojewódzki. Od decyzji urzędu wojewódzkiego (w razie rozwiązania stowarzyszenia zarejestrowanego) służy w ciągu 14 dni odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego decyzję można zaskarżyć w ciągu 2ch miesięcy do N. T. A.

Decyzja o zawieszeniu działalności, pomimo wniesienia odwołania, jest natychmiast wykonalna. W razie nierozwiązania stowarzyszenia w ciągu 2ch miesięcy od zawieszenia jego działalności, zawieszenie traci moc.

W wypadku zawieszenia działalności lub rozwiązania stowarzyszenia zarejestrowanego może „w miarę potrzeby“ starostwo zarządzić tymczasowe zabezpieczenie majątku stowarzyszenia, wyznaczając do prowadzenia spraw niezbędnych, związanych z tym majątkiem, specjalnego kuratora, kuratora tego w każdym czasie może odwołać urząd wojewódzki, wyznaczając w razie potrzeby w jego miejsce inną osobę.

W razie ostatecznego rozwiązania zawieszonego stowarzyszenia i prawomocnej w tym kierunku decyzji zarządza urząd wojewódzki likwidację stowarzyszenia.

b) *Stowarzyszenia wyższej użyteczności.* W razie stwierdzenia, że stowarzyszenie nie wypełnia swych zadań lub wypełnia je nienależycie, może władza nadzorcza zawiesić w działalności władze stowarzyszenia i ustanowić zarząd przymusowy do czasu zwołania walnego zgromadzenia członków, które przeprowadza wybór nowych władz.

12) *Utrata osobowości prawnej* (art. 26 i 56).

a) *Stowarzyszenie zarejestrowane.* Poza wypadkiem rozwiązania się dobrowolnego lub na zarządzenie władzy nadzorczej, stowarzyszenia zarejestrowane tracą osobowość prawną, jeżeli:

aa) liczba członków spadnie poniżej 10 osób fizycznych, lub poniżej 3 osób prawnych;

bb) stowarzyszenie nie posiada przewidzianego w statucie zarządu i niema warunków do jego wyłonienia wzgl. nie wylania go w ciągu najmniej rocznego czasu;

cc) Zarząd nie był odnawiany conajmniej w ciągu 3-ch okresów czasu, przewidzianych w statucie do jego urzędowania;

dd) Zająd okoliczności świadczące, że stowarzyszenie faktycznie przestało istnieć lub że istnienie jego stało się bezprzedmiotowe.

W powyższych wypadkach władza rejestracyjna (urząd wojewódzki) z własnej inicjatywy, na wniosek kuratora lub na wniosek osób trzecich (czykolwiek) stwierdza utratę osobowości prawnej i zarządza likwidację stowarzyszenia.

b) *Stowarzyszenie wyższej użyteczności.* Odjęcie osobowości prawnej tej kategorii stowarzyszeń następuje w drodze uchwały Rady Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, postawiony w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami, jeżeli stowarzyszenie straciło rację bytu. Likwidatora stowarzyszenia wyznacza Minister Spraw Wewnętrznych.

13) *Termin obowiązywania prawa* (art. 58).

Prawo o stowarzyszeniach wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. Od tego terminu obowiązane są istniejące stowarzyszenia stosować się do przepisów nowego prawa odnośnie nadzoru, a nowopowstające odnośnie przepisów obowiązujących przy zakładaniu stowarzyszeń. Również od 1. I. 1933 r. władze są uprawnione do stosowania wobec stowarzyszeń rygorów, przewidzianych w nowym prawie (zawieszenie działalności, rozwiązanie, kontrola finansowa z powodu korzystania z ofiarności publicznej i t. d.)

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych ma określić bliżej w jakim terminie i w jaki sposób istniejące stowarzyszenia mają dostosować swoją działalność, statuty i t. p. do nowego prawa oraz jak również sposoby załatwienia spraw będących w toku postępowania w chwili wejścia w życie nowego prawa o stowarzyszeniach. O tem, że spółdzielnie kulturalne mają do dnia 31. III. 1933 r. dopełnić formalności, wymaganych przez prawo, mówiliśmy w pkt. 6d.

14) *Postanowienia karne* (art. 57). Władze nadzorcze uprawniane są do nakładania kar do wysokości 500 zł. za:

a) *niestosowanie się do zarządzeń władz nadzorczych, wydanych w następujących wypadkach:*

aa) w sprawie dostarczenia na żądanie władzy przez związki zawodowe pracownicze danych co do swego składu zarządu (patrz pkt. 6e — ustęp 1.)

bb) w sprawach, dotyczących wszystkich stowarzyszeń, podlegających nowemu prawu, (z wyjątkiem stowarzyszeń wyższej użyteczności), o których mowa w pkt. 10a, ustęp 2;

cc) w sprawie dostarczenia przez zarząd stowarzyszenia zarejestrowanego pod osobistą odpowiedzialnością każdego z członków zarządu urzędowi wojewódzkiemu do dwóch egzemplarzy sprawozdania z działalności oraz rachunkowe za ubiegły okres sprawozdawczy oraz udzielania potrzebnych wyjaśnień co do tych sprawozdań;

b) *przekroczenie przepisów prawa o stowarzyszeniach:*

aa) dotyczących zakładania stowarzyszeń zwykłych i oddziałów stowarzyszeń rejestrowanych (pkt. 7 ustęp 1 i 3 a także pkt. 8f ustęp 1—3) oraz formalności, których po założeniu mają dopełniać stowarzyszenie zwykle, zarejestrowane i ich oddziały wobec władz nadzorczych (patrz pkt. 10a — ustęp 1 — a także pkt. 10c ustęp 1 i pkt. 10b ustęp 1);

bb) dotyczących zgłoszenia zebrań jest stowarzyszenie korzystające z ofiarności publicznej (patrz pkt. 10d — ustęp 2);

c) dotyczących otwierania i zgaszania filij przez pracownicze związki zawodowe (patrz pkt. 6e — ustęp 2).

Kongresy w sprawie „Quadragesimo anno“.

Za przykładem Francji i Włoch przystąpiły w bieżącym roku i katolickie Niemcy do urządzania Tygodni Społecznych. Pierwszy ten niemiecki Tydzień Społeczny odbył się w dniach 9—13 października w München-Gladbach, kolebce, można powiedzieć, katolickiego ruchu społecznego w Niemczech. Doszedł on zaś do skutku za inicjatywą „Volksverein“u, mającego tam swą centralę. Organizacja „Tygodnia“ oparta była na wzorze francuskim. Zjechało się nań około 400 uczestników. Głównym tematem „Tygodnia“ był „Nowy ustrój społeczny w świetle encykliki „Quadragesimo anno“. W szeregu więc referatów omawiano sprawy konkurencji, polityki ekonomicznej w czasach rozwoju i zastoju gospodarczego, przemysłu i handlu, ustawodawstwa społecznego, polityki agrarnej, kredytu, procentów, podatków i karteli w ramach ustroju korporacyjnego. Wykazywano więc, jak w systemie korporacyjnym produkcja może mieć korzystne warunki, jak okresy rozwoju i zastoju gospodarczego będą się lepiej równoważyły, jak i opieka społeczna będzie mogła być skuteczniejszą. Jeden z referentów spodziewał się zahamowania przez system korporacyjny procesu koncentracji oraz rozwoju drobnego przemysłu i handlu. Zauważyć należy, że referaty te nie miały charakteru abstrakcyjnego, lecz uwzględniały bardzo ściśle praktykę życia gospodarczego i społecznego w Niemczech. I zwracano też uwagę na liczne i wielkie trudności realizacji teoretycznych zasad korporacjonizmu w życiu praktycznym.

Nauki encykliki „Quadragesimo anno“ były też przedmiotem referatów na kongresie społecznym katolików niemieckich w Czechosłowacji, jaki się odbył przed kilkunastu dniami w Pradze. Jako temat obrad tego kongresu obrano: „Quadragesimo anno a obecny kryzys gospodarczy“. Wywody mówców na ten temat obracały się przeważnie około ustroju korporacyjnego. Ciekawe, że w dyskusji przedstawiciele przemysłu i rolnictwa bardzo przychylnie odnosili się do idei korporacyjnych. Wynikiem zaś tego kongresu było utworzenie katolickiego koła socjologicznego.

Uchwały III Międzynarodowej Konferencji Pracodawców Katolickich.

W dniach 17 i 18 października obradowała w Hadze III Międzynarodowa Konferencja Pracodawców Katolickich. Wzięli w niej udział przedstawiciele organizacji pracodawców katolickich w Belgji, Francji,

Holandji i Niemczech. Przedmiotem obrad konferencji były sprawy kryzysu gospodarczego i stosunki między kapitałem i pracą. W wyniku tych obrad powzięto następujące uchwały:

I. Konferencja, przejęta bolesnymi następstwami, jakie kryzys gospodarczy pociąga dla pracowników i z troską o los rodziny oraz rasy ludzkiej i następstwa, jakie musi mieć używanie w pewnych warunkach do robót kobiety i dziecka, poleca ratyfikację przez te państwa, które nie zaciągnęły jeszcze żadnych pod tym względem zobowiązań, konwencji międzynarodowych pracy, które odnoszą się do pracy nocnej kobiet, wieku minimalnego dzieci pracujących i pracy nocnej dzieci.

II. Konferencja, po zapoznaniu się z obecnym stanem stosunków między pracodawcami i pracownikami w każdym reprezentowanym kraju, i wychodząc z założenia, że pracodawcy i pracownicy tego samego zawodu są rzeczywistymi współnikami, którym zarówno interes jak i obowiązek każą pracować nad dobrem ogólnym zawodu, uważa —

że pracodawcy katolicy winni popierać wszelkie próby zbliżenia i wszelkie porozumienia, któreby uczyniły zbytecznymi strajk lub lokaut;

że dla tego celu są konieczne organizacje zawodowe pracodawców, jak i pracowników, gdyż stosunki, ujęte w formy zorganizowane, są tylko wtedy możliwe, gdy upoważnieni przedstawiciele kapitału i pracy mogą się z sobą porozumiewać;

że rozwój tych stosunków prowadzi do uznania w zasadzie umowy zbiorowej między przedstawicielami kwalifikowanymi pracodawców i pracowników jako podstawowej normy ustalania ogólnych warunków pracy;

że prowadzi on dalej logicznie do nadania stosunkom między pracodawcami a pracownikami charakteru stałości, i że w tym celu jest bardzo pożądanym, by coraz liczniej powstawały komisje mieszane czy komitety parytetyczne, któreby badały możliwe przyczyny zatargów, starały się zapobiegać tym zatargom zapomocą środków, uzgadniających interesy obu stron;

poleca więc, dla osiągnięcia tego celu, zwoływać tak często, jak będą tego okoliczności wymagały, zebrania ogólnozawodowe lub okręgowe, któreby przeprowadzały wspólne obrady nad środkami zaradczymi, wobec kryzysów gospodarczych i nad zabezpieczeniem przyszłości zawodu, rozpatrując wspólnie wszystkie kwestje, które odnoszą się do dobrej organizacji pracy;

Konferencja w Hadze, ogłaszając te zasady i zalecenia, ma to przekonanie, że jest w zgodzie z temi wnioskami i wskazówkami, które z coraz silniejszym naciskiem przechodziły od Katedry Piotrowej.

Rozwój Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w r. 1931.

Mimo licznych przeszkód, jakie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej coraz częściej spotykają, kroczy ruch ten z niepowstrzymaną siłą naprzód. Świeżo wydane sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za r. 1931 wykazuje bardzo pocieszające wyniki tej akcji.

W końcu r. 1931 liczyło więc Zjednoczenie 28 Związków diecezjalnych, mianowicie 8 Związków męskich, 8 żeńskich i 12 mieszanych, mających osobne oddziały męskie i żeńskie. Akcja Zjednoczenia obejmuje

już całą Polskę. A ogarniała ona 6 285 Stowarzyszeń lokalnych, co w stosunku do roku poprzedniego stanowi przyrost 1 138 Stowarzyszeń; wśród tych 6 285 Stow. było 3 202 męskich i 3 085 żeńskich. Liczba członków czynnych w wszystkich tych Stowarzyszeniach wynosiła 187 226, o 28 431 więcej niż w roku ubiegłym; młodzieży męskiej było zorganizowanej 96 666, młodzieży żeńskiej 90 560. Najsilniejsze Związki były: poznański męski z 550 Stow. i 22 188 czl., pomorski z 543 Stow. i 19 695 czl., poznański ż. z 477 Stow. i 17 696 czl., Włocławek z 430 Stow. i 9 870 czl., Wilno z 410 Stow. i 268 czl., Lublin z 398 Stow. i 5 627 czl.

Wszystkie te Stowarzyszenia odbyły zebrania plenarnych 69 347, zarządowych 54 206, kursów dla patronów 948, dla zarządów 10 455, zlotów związkowych 15 685 okręgowych 29 113, wystaw 242 (w tem 220 w żeńskich Stowarzyszeniach), kółek religijnych, jak o to: apologetycznych, eucharystycznych, marjologicznych, misyjnych, było 1 323, kółek oświatowo-estetycznych 5 601, ognisk własnych 1 2434, wynajętych 2 192, radio posiadało 283 Stow., aparaty projekcyjne 136 Stow. Kółek wychowania fizycznego różnego rodzaju naliczono 2 107, kółek przysposobienia wojskowego 726 z 11 937 uczestnikami. Przysposobienie rolnicze prowadziło 1 4441 Stow. z 17 421 uczestnikami.

Bardzo pokaźny to dorobek.

Akcja oświatowa socjalistów francuskich.

Do niedawna jeszcze była akcja oświatowa wśród socjalistów bardzo zaniedbana — wyjątek stanowią tu Belgja, gdzie Hendrik de Man już przed wojną bardzo wydatnie pracował nad podniesieniem kultury umysłowej socjalistów, i w pewnej mierze także i Niemcy. Kwestjami oświatowymi poczęli interesować się socjaliści właściwie dopiero po wojnie. Przejawem tego zainteresowania jest np. u nas w Polsce Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego czyli t. zw. T. U. R. Ostatnio przystąpili i socjaliści francuscy do zorganizowania akcji oświatowej. Program tej akcji przewiduje dwie jej formy: kolegja robotnicze i Wyższy Instytut Robotniczy. Kolegja robotnicze będą posiadały 2 stopnie i działały drogą korespondencyj, by mogli z nich korzystać robotnicy całego kraju. Program naukowy obejmuje takie przedmioty: język francuski (kurs elementarny i wyższy), matematyka, historia gospodarcza, geografja, ruch robotniczy, prawo zwyczajowe, ekonomja. Wyższy Instytut Robotniczy będzie zaś miał swą siedzibę w centrali Generalnej Konfederacji Pracy. Będzie on prowadził wykłady z historii gospodarczej, geografji gospodarczej, ruchu zawodowego, prawa, ekonomji, filozofji, literatury i sztuki.

Uniwersytet Powszechny Zagranicą. Uniwersyteckie klasy tutorjalne w Anglii. Uniwersytet Robotniczy w Z. S. R. R. Uniwersytet powszechny w Niemczech. Praca zbiorowa. Instytut Oświaty Dorosłych. Warszawa 1932. stron 107.

Książka ta, to część większej pracy o uniwersytetach powszechnych, którą przygotowuje nam Instytut Oświaty Dorosłych.

Uniwersytet powszechny, przez który, w myśl ustalającej się terminologii, rozumiemy instytucję oświatową miejską nieinternatową — w przeciwieństwie do wiejskich internatowych „uniwersytetów ludowych“ — jest tą formą pracy oświatowej, która w chwili obecnej wysuwa się na czoło. Uniwersytet — znaczy tu, że chodzi o szkołę wyższą dla dorosłych, — a nie np. o szkołę dokształcającą fachową lub kursy dla analfabetów. Powszechny — bo każdy, kto posiada minimalne wykształcenie, jakiego się od wszystkich dziś wymaga (a więc szkołę powszechną) — może z niego korzystać. W praktyce korzystają zeń elementy bardziej rozbudzone; granica górna nie jest oznaczona. Z takiej „Uranji“ wiedeńskiej, która jest również uniwersytetem powszechnym, korzysta obficie i inteligencja. Chodzi jednak o to, by poziomy poszczególnych imprez oświatowych były możliwie jednolite.

W Polsce rozwój uniwersytetów powszechnych jest jeszcze zupełnie w zaczątkach. To też dobrze robi Instytut Oświaty Dorosłych, że na ten odcinek zwraca w tej chwili szczególniejszą uwagę. Słuszną jest ta tendencja, by z konieczności zaczynać od badania wzorów obcych. Chodzi tylko o to, by możliwie rychło przejść do tworzenia koncepcyj własnych, wyrastających z naszego rodzimego podłoża.

Oświata jest terenem, na którym ludzie najróżniejszych narodowości i przekonań szczególnie łatwo zbliżają się do siebie. Nie jest to właściwie rzeczą tak oczywistą — toć kształtuje się tu dusza ludzka w imię i dla różnych nieraz wrogich sobie ugrupowań. A jednak nigdzie chyba nie rozwija się tyle tolerancji wzajemnej, a nawet szczerzej, serdecznej życzliwości, co właśnie na tym terenie. Być może, że czynnikiem łączącym jest tu przede wszystkim to nastawienie, charakteryzujące każdego prawdziwego oświatowca — w przeciwieństwie do polityków a często i bojowych publicystów: szacunek dla duszy ludzkiej i jej wartości. Na tem podłożu wytwarza się powoli coś w rodzaju międzynarodowej solidarności oświatowców, taka „wspólnota pracy“ o której mówi pastor Seefeldt (str. 69). Czy byłoby możliwe w innych warunkach, by w polskiej publikacji umieszczał swą pracę naczelnik oświaty pozaszkolnej w pruskiem ministerstwie oświecenia — p. H. Becker?

Nie potrzeba już potem, co powiedziano, zaznaczać, że cała praca jest utrzymana w tonie najwyższej obiektywności. Dotyczy to i bardzo ciekawego artykułu p. N. Gąsiorowskiej o uniwersytecie robotniczym w Sowdepji. Szkoda tylko, że autorka nie widziała tych zakładów w pełnym ruchu — bo jedynie wtedy mogłaby wydać sąd o realizacji (nie

o tendencjach) tych form pracy w danych warunkach. Dobrze zrobiła, że w braku tej możliwości powstrzymała się od wszelkiej oceny.

Książka ma charakter ściśle referujący. Dowiadujemy się z niej szeregu faktów nowych, których tu wyliczać nie możemy. Cenne jest też zestawienie literatury. Autorzy wysuwają jednak i pewne wnioski praktyczne, wzgl. formułują ważne problemy, jak to czyni p. K. Kornilowicz na końcu swej rozprawy o uniwersyteckich klasach tutorialnych. Problemy te nadają się do szerszej dyskusji w prasie oświatowej. Głęboko sięga p. pastor Seefeldt w swej rozprawie o niemieckich uniwersytetach powszechnych. Nie unika on i pewnych lekkich akcentów polemicznych.

Praca oświatowa ogarnia dotąd nieliczną dopiero warstwę. Pastor Seefeldt oblicza na 1% ludności robotniczej Niemiec, która na serjo bierze udział w jakiejś organizacji ogólnooświatowej. Piszący te słowa stwierdził tę samą ilość procentową uczestników szwedzkiego ruchu „studencircler“ (zespołów samokształcenia). Cyfry te mówią nam o tem, że jest to jeszcze ruch młody. Jeśli jednak i ten 1% potrafił tak niezmiernie zaważyć na poziomie kulturalnym Szwecji, to jakież dopiero będzie wynik, gdy zainteresowania oświatowe ugruntują się w szerszych kołach, przy równoczesnem pogłębieniu tej pracy wśród elity przodującej poszczególnych warstw społecznych.

Jedno wreszcie zastrzeżenie. Wydawcy uważają termin „uniwersytet ludowy“ za nadrzędny w stosunku do powszechnego, obejmując nim typ miejski i wiejski (str. 50 przypisek). Skoro zgodzimy się na określenie przez uniwersytet ludowy właśnie typu wiejskiego internatowego — jak to się zresztą już utarło, wtedy takie rozszerzenie zakresu terminu nie jest dopuszczalne. Można by tu zaproponować dotąd nieużywany termin nadrzędny: uniwersytety oświatowe!

Instytutowi należy się wdzięczność za wydanie tej książki od każdego oświatowca. Miejmy nadzieję, że wkrótce ujrzymy ciąg dalszy.

Dr. A. N.

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

- Dr. Marja Balsigerowa: Społeczne skutki bezrobocia. Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Warszawa 1932.
- Bloch i Kopankiewicz: Ubezpieczenia społeczne (Tom II Kodeksu Pracy). Warszawa 1932, str. 760 + V.
- Dr. Al. Hertz i L. Kipowa: W poszukiwaniu nowych metod pracy oświatowej. Wychowanie obywatelskie przez korespondencję. Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, Warszawa, str. 131.
- Leon Halban: Encyklika z dnia 15 maja 1931 o sprawach społecznych. Towarzystwo im. Piotra Skargi, Lwów, 1932, str. 29.
- J. Kroo: Reforma systemu ubezpieczeń społecznych a zasada przymusowej oszczędności i częściowego ubezpieczenia. Odbitka z „Przeglądu Ubezpieczeniowego“ Warszawa, 1932, str. 15.
- Antoni Leparski: Kryzys gospodarczy a ludzie pracy. Warszawa.
- J. Niecko: Dwudziestolecie ruchu młodzieży wiejskiej. 1912—1932. (Zarys historyczny). Biblioteka Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 1932, str. 104.
- W. Regulski, T. Malinowski, W. Sosiński: Świetlica, zadania, metoda, formy pracy, urządzenia i administracja. Nakładem Komisji Domów Ludowych przy Centralnem Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych, Warszawa, str. VIII + 158.
- Adam Skwarczyński: Atlas organizacji społecznych. Tow. Kultury i Oświaty, 1932, str. 39.
- Sprawozdanie Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej z działalności w r. 1930—1931. Warszawa, 1931, str. 77.
- T. Szturm de Sztrem: Bezrobocie w Europie dzisiejszej. Przyczynek do teorii kryzysów. Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1931, str. 45.
- Charles Bausson: La Tour du Pin. Flammarion, Paris.
- Jean Brethe de la Gressaye: Le syndicalisme, l'organisation professionnelle et l'Etat. Sirey, Paris, 1931.
- Max Buset et Léon Delsinne: L'éducation ouvrière en Belgique. Centrale d'éducation ouvrière, Bruxelles, str. 40.
- P. R. Coulet: L'Eglise et le problème de l'autorité. Editions Spes, Paris, 1931, str. 200.
- Eugène Duthoit: L'économie au service de l'homme. Bibliothèque d'études catholiques et sociales. Flammarion, Paris.
- Eugène Duthoit: Vers une économie ordonnée. Chronique Sociale de France, Lyon, 1932.
- Ecole Normale Sociale. Carrières sociales. Monographie et notes vécues. Editions Spes, Paris, 1931, str. VIII + 197.
- François Hebrard: Soigne ton corps, forme ta volonté. Editions Publiroc, Marseille.

- P. Théotime de Saint-Just O. M. C. La royauté sociale de Notre-Seigneur Jésus-Christ. 3 édition. Emmanuel Vitte, Lyon, str. 520.
- Céline Lhotte: Essais sociaux. Préface de M. le Chanoine Alleaume. Librairie du Havre-Éclair, Le Havre.
- H. du Passage S. J. Notions de sociologie. J. de Giyord, Paris.
- Jean Jaquen M. S.: La formation sociale dans l'enseignement secondaire. Préface de M. E. Duthoit. Editions du Cerf, Juvisy (Seine-et-Oise).
- Castro Raymond: Les causes du chômage. Les Presses Universitaires de France, Paris, 1931.
- La réglementation du Travail féminin. Bureau International du Travail. Genève, str. 270.
- G. C. Rutten O. P.: La doctrine sociale de l'Eglise resumée dans les Encycliques Rerum Novarum et Quadragesimo anno. Les Editions du Cerf, Juvisy - La Pensée Catholique, Liège, str. 428.
- Catholic Social Guild. Catholic Social Year Book 1932. Twenty — third Year of Issue. The Catholic Social Movement in Germany. Oxford, str. 64.
- J. B. Mac Laughlin: The immortal encyclical „Rerum Novarum“ and the developments of Pius XI. Burns, Oates & W., London 1932, str. 100.
- Francesco de Sarlo: L' uomo nella vita sociale. Laterza, Bari, 1931, str. 274.
- Prof. Dr. Theodor Brauer: Sozialpolitik und Sozialreform. G. Fischer, Jena, 1931.
- Lisbeth Franzen-Hellersberg: Die jugendliche Arbeiterin. Ihre Arbeitsweise und Lebensform. Ein Versuch sozialpsychologischer Forschung zum Zweck der Umwertung proletarischer Tatbestände. J. C. B. Mohr, Tübingen, 1932.
- Rudolf Graber: Die dogmatischen Grundlagen der katholischen Aktion — Haas und Grabherr, Regensburg, str. 63.
- Maria Grosse — Eggebrecht: Bäuerliche Frauenbildung. Verlagsanstalt G. J. Manz, Regensburg, str. 28.
- Dr. Adalbert Halasi: Lohn-Lexikon. Carl Heymann, Berlin 1931, str. VII + 79.
- Internationales Handbuch der Sozialpolitik 1930. Internationales Arbeitsamt, Genf, 1931, str. XII + 500.
- Dr. Ludwig Heyde: Die Lohnfrage. Umgestalteter Vortrag. G. Fischer, Jena, 1931, str. 62.
- Friedrich Karrenberg: Christentum, Kapitalismus und Sozialismus. Darstellung und Kritik der Soziallehren des Protestantismus und Katholizismus Deutschlands seit der Mitte des 19 Jahrhunderts. Junker und Dünhaupt, Berlin, 1932, str. 324.
- O. Karrer: Seele und Frau. Ideale und Probleme der Frauenwelt. Ars sacra-Verlag, München.
- Dr. Anton Klotz: Dokumente und Materialsammlung zu sozialen und kulturellen Problemen der Zeit. Verlagsanstalt Tyrolia, Innsbruck—Wien—München, str. 304.
- August M. Knoll: Der soziale Gedanke im modernen Katholizismus. I. Band: Von der Romantik bis Rerum Novarum. Kleine historische Monographien. Reinhold, Wien 1932.
- Emil Lederer: Planwirtschaft. I. C. B. Mohr. Tübingen, 1932, str. 32.
- Paul Lazarsfeld: Jugend und Beruf, G. Fischer, Jena, 1931, str. IV + 206.
- Otto Lippmann: Lehrbuch der Arbeitswissenschaft. G. Fischer, Jena, str. VIII + 450.
- Dr. F. D. May: Wie erziehen? Moderne Gedanken zur Erziehungslehre. Ferd. Schöningh, Paderborn, 1932, str. 203.
- Hans A. Münster: Jugend und Zeitung. (Zeitung und Zeit, Band IV.) Carl Duncker Verlag, Berlin 1932.
- O. v. Nell-Breuning. Die soziale Encyklika. Erläuterungen zum Weltrundschreiben Papst Pius XI. über die gesellschaftliche Ordnung.

- Franz Oppenheimer: Weder Kapitalismus noch Kommunismus. 2. völlig neu bearbeitete und erweiterte Auflage. G. Fischer, Jena, 1932, str. VIII + 230.
- Die berufsständische Ordnung. Idee und praktische Möglichkeiten. Herausgegeben von Josef van de Velden. Kat. Tat-Verlag, Köln, 1932, str. 132.
- Josef Pieper: Die Neuordnung der menschlichen Gesellschaft. Befreiung des Proletariats. Carolus-Druckerei, Frankfurt a. M., 1932, str. 107.
- Die gesetzliche Regelung der Frauenarbeit. Internationales Arbeitsamt, Genf, str. 275.
- Dr. Anton Retzbach: Die Erneuerung der gesellschaftlichen Ordnung nach der Encyklika „Quadragesimo anno“. Herder, Freiburg i. Br., 1932, str. 116.
- Dr. Joseph Ries: Kirche und Keuschheit. Die geschlechtliche Reinheit und die Verdienste der Kirche um sie. 3. verb. Auflage. Bonifazius-Druckerei, Paderborn, str. 429.
- Alice Bühle-Gerstel: Das Frauenproblem der Gegenwart. Eine psychologische Bilanz, Hirzel, Leipzig, str. XII + 421.
- Dr. Alice Salomon: Soziale Führer. Ihr Leben, ihre Lehren, ihre Werke. Quelle und Meyer, Leipzig, str. 151.
- Dr. Hertha Siemering und Prof. Dr. Eduard Spranger: Weibliche Jugend in unserer Zeit. Beobachtungen und Erfahrungen von Jugendführerinnen. Quelle und Meyer, Leipzig, str. 137.
- Carl Walterbach: Pius XI und die Arbeiterfrage. Rundschreiben vom 15. Mai 1931. Leohaus, München, 1932, str. 144.
- Josef Will S. J.: Die katholische Aktion. Verlag der Salesianer, München, 1932, str. 129.
-

M. Niesiołowska.

Dlaczego tak jest?

Pogadanka z druchnami starszemi. (W związku z hasłem czystości w obyczajach.)

Zosia była splakana i oburzona. To prawda, że wczoraj na zabawie piła troszeczkę wina i potem śmiała się bardzo głośno. To prawda, że nie chciała wrócić ze swoją opiekunką i że odprowadził ją jeden z tancerzy, że chodzili może zbyt długo tam i z powrotem po ciemnej alei i przez las... Ale ileż to razy wrócił brat jej pijaniusięki, tak że cichaczem jeno wsunął się do izby, by go ojciec przypadkiem nie zobaczył. Z dziewczętami chodził co niemiara, a niejedna płacze po nim. Ale jego jeno matka złała, a potem ojcu pokrywom powiedział: ano trudno, jak młody! I więcej nic. A od niej, od Zosi, odwracają się dzisiaj rówieśnice i coś tam ze sobą szepcą, dzieci pokazywały za nią palcami i wołały „Zosia — Wojtkowa Zosia!” A matka i ojciec obiecali do domu nie wpuścić, jeżeli drugi raz...

Wszędzie jest tak: chłopak nabroi, nagrzeszy, a jemu nigdy nic. A dziewczyna — niechno sprzeciwi się obyczajowi, zaraz źle o niej mówią, matki córkom nie pozwalają przebywać z nią, a chłopiec, gdy się dowiady, że ona jest dziewczęciem „z przeszłością” — to ją zaraz zostawi. Że nieć się „z taką” nie chce, chociażby sam wobec siebie był jaknajbardziej pobłażliwy, chociażby córkę rodzoną bez wahania dał kawalerowi „z przeszłością”.

Ot, tak jest. Tak, jakby przykazania Boże były podwójne, jedne dla chłopców, drugie dla dziewcząt. Ludzie nazwali to podwójną moralnością, niby to inne obyczaje dla chłopców i inne dla dziewcząt. A kobieta nowoczesna, postępową zbuntowała się, i powiedziała: Jeżeli mężczyznom wolno, to i mnie wolno. Niech się ludzie gorszą, ile im się chce, niech palcami na mnie pokazują, ja też użyć chcę swej młodości i robić, co mi się podoba — tak, jak oni.

A inne powiedziały: dobrze, że kobieta ma być skromna, czysta, niewinna. Ale mężczyzna ma też być takim właśnie. Dla niego opinia publiczna nie powinna robić wyjątków. I mają zupełną słuszość.

Ale mnie korci pytanie, dlaczego to się tak stało, że w ciągu stuleci ludzie zawsze łatwo wybaczali mężczyźnie, a nie chcieli wybaczyć kobiecie. Taka opinia jest bardzo niesprawiedliwa, bo to, co jest złe u kobiety, jest

w tej samej mierze zle u mężczyzny. Mężczyzna nie ma w istocie większych praw, większej swobody niż kobieta.

Można sobie jednak wytłumaczyć, dlaczego opinia inaczej osądza kobietę niż mężczyznę. Jakie więc składają się na to przyczyny?

Myślę sobie: bo mężczyzna silny. Niechno go zlekceważą, a obroni się pięścią i nauczy ich z powrotem szacunku dla siebie. A kobieta ma za swoją broń jedynie łzy. A lez się ludzie nie boją. — Być może, że dlatego na kobiecie tak boleśnie ciąży zła opinia, a na mężczyźnie nie.

Ale zdaje mi się, że są raczej inne przyczyny. Posłużę się porównaniem dla wyrażenia swej myśli. Służąca stłukła szklankę. Pani domu gniewa się i łaje, a służąca usprawiedliwia się, że szkło było tak kruche, nalala jeno trochę niezbyt gorącej herbaty i już pękło. Więc pani wyrozumiewa: na prawdę, jakże łatwo stłuc szklankę! Jest w domu jeszcze wazon z grubego, pięknego kryształu. I ten wazon stłukł ktoś. Wtedy jest pani domu bardzo oburzona i woła zagniewana: Jakże można było go stłuc, wszak trzeba było już największej lekkomyślności albo wprost złej woli, żeby stłuc ten wazon, tak gruby i odporny. Chłopiec i dziewczę są pod wielu względami podobnie odmienni: on obłożony pokusami, więc jemu łatwo o upadek. Ona znacznie bardziej oddalona od pokus, inne jest jej życie uczuciowe, więc dla niej jest upadek trudniejszy. Czy czytaliście, druchny, w gazetach wyroki sądowe pobłażliwe dla okoliczności łagodzących? Silniejsze pokusy, a tem samem większa trudność w panowaniu nad niemi można uważać za okoliczność łagodzącą. Prawda?

Ale więcej jest przyczyn dla „podwójnej moralności“. Wyobraźmy sobie, że utonęła łódź. Więc będzie o tem w gazecie króciutka notatka, a potem zamilkną ludzie obojętnie i przejdą nad tym faktem do porządku dziennego. Ale następnie utonąłby, dajmy na to, okręt, naladowany kosztownościami, i to utonięcie stało się ruiną dla wielu, wielu ludzi, kupców i innych. Zapewne będą gazety pisały o tem długo, szeroko przez szereg tygodni, i ludzie będą sobie żywo rozprawiali o tem wielkiem nieszczęściu.

Tak jest upadek dziewczęcia większem nieszczęściem dla niej samej i dla innych, aniżeli upadek chłopca. Więc nad jednym przechodzą ludzie prędko do porządku dziennego, a nad drugim rozprawiają długo, żywo, z wzburzeniem.

Ależ dlaczego miałby być upadek dziewczęcia większem nieszczęściem dla niej samej, a potem dla drugich? powiecie. Odpowiem. Byłam raz u znajomej. Prosiła mnie, bym jej pomogła radą, gdyż właśnie odwiozła do szpitala służącą, krzyczącą z bólu. Poszłyśmy potem razem do szpitala. Tam leżała służąca, bledziutka jak płótno, usta miała sine i oddech ledwo dostrzegalny. Obok niej stało białe łóżeczko i w niem dzieciątko nowonarodzone. „Cierpiała strasznie“, powiedziała pielęgniarka z litością. „Musimy to dziecko oddać do żłóbka, zanim się matka do niego przywiąże“, rzekła dalej. Ale matka już kochała swoje maleństwo, bo była kobietą z sercem, i strach było patrzeć, jak krzyczała, gdy chciała zabrać dziecko. Musieli je zostawić. I ona odtąd pracowała jako praczka, żeby choć nocą i przez kilka godzin wieczorem być przy dziecku. Pracowała ciężko, ponad siły, gdyż i w nocy nie dosypiała, ale do dziecka wstawiała. Postarzala i zmizerniała okropnie.

Innym razem byłam w szpitalu, kiedy umierała inna upadła dziewczyna. Ta chciała uniknąć bólu i hańby i poddała się zbrodniczej operacji. Nastąpiło zakażenie krwi i umarła wśród nieludzkich męczarni, przeklinając tego, który był przyczyną jej cierpień.

A ten może w tej samej chwili bawił się. W każdym razie nie cierpiał, jak dziewczyna, za grzech, który on popełnił tak samo, jak ona. Więc cięższe i większe są skutki upadku u dziewczęcia aniżeli u chłopca.

Ale mówiłyśmy dotąd o skutkach fizycznych. Niemniej wielkie i ciężkie są skutki moralne. Pomyślcie, że obok łąki stoi zagajenie. Wiatr szumi tędy z deszczem. Krzaki poruszają się lekko i po burzy stoją znowu tak, jak stały. Ale wiotkie źdźbła wysokiej trawy leżą, jakby skoszone, niezdolne podnieść się znowu. Zbyt wrażliwe były, by z równowagą przetrzymać burzę. Życie uczuciowe dziewczęcia jest podobnie wrażliwe. Ona jest wrażliwsza od chłopca i ma nerwy o wiele czulsze. Więc ona będzie prawdopodobnie długo płakała i poczucie winy wywoła w niej o wiele większe i boleśniesz zgrzyzoty, pamięć przeżytych chwil będzie ją o wiele dłużej prześladowała, niejedna będzie już na zawsze splakana i słaba i niezdolna wskrzesić sobie na nowo radość życia, zaufanie do ludzi i swobodę w stosunku do siebie i do ludzi. A chłopiec? On jedno wrażenie zatrze drugim, a w końcu zawsze praca i zawód zapełnią mu życie. Czy na prawdę tak jest, że dziewczyna wrażliwsza i moralnie bardziej cierpi od chłopca? Spróbujmy zrozumieć, że na prawdę tak jest. Wszak jest dziewczę tą przyszłą matką, która będzie musiała tulić, karmić, pielęgnować i wychowywać dziecię. Pan Bóg zawsze wyposaża stworzenie według jego powołania. Więc i matkę wyposażył w tliwość, wielką zdolność kochania i poświęcania się, odgadywania cudzej duszy i wszystkie te przymioty uczucia, jakie dzieciątku bezbronnemu będą ze strony matki potrzebne. Ojciec nie potrzebuje mieć tych zdolności uczuciowych, gdyż inne jest jego zadanie żywiciela i opiekuna, a więc inne ma on zdolności. Stąd jest wzburzenie moralne po upadku u kobiety większe aniżeli u mężczyzny. Stąd płacze kobieta goręcej i dłużej.

Ale mówiłyśmy, że ciężkie są skutki grzechu nie tylko dla niej, ale i dla wielu innych. Dla kogo mianowicie? Przedewszystkiem dla dzieci, jakie może będzie miała w przyszłości i dla wszystkich domowników. Wszak to ona właśnie wytwarza ową atmosferę moralną w domu, jaka sprawia, że w jednej rodzinie wszyscy czują się dobrze, a w innej tak źle. Że w jednej wyrastają dzieci na szlachetnych ludzi, w innej na ludzi niedobrych, albo nieszczęśliwych. Powiecie, że przecież i ojciec przyczynia się do tego. Naturalnie, że i ojciec. Ale nie w tak wielkiej mierze, jak matka. Przecież ojciec spędza w domu tylko kilka godzin dziennie, a matka jest tam wciąż. Żeby zrozumieć znaczenie tego wpływu, trzeba przypatrzeć się działaniu i promieniowaniu kobiety spokojnej, radosnej i mocnej przez poczucie swej nieskalanej godności i porównać je z zachowaniem się kobiety, którą poczucie popełnionej winy i wspomnienie doznanych upokorzeń i cierpień przygnębia, czyni nie zrównoważoną i niespokojną. Wszak mówią nam uczeni, że nawet na nieurodzone jeszcze dziecko wpływa nastrój duchowy matki, że pod tym wpływem kształtuje się jego system nerwowy. Więc kobieta czysta jest błogosławieństwem dla swoich.

Dlatego stworzyła może opinia publiczna granicę, której bez bólu się nie przekracza. Ową granicą są pewne obyczaje, które mają za zadanie utrudnić upadek i odsunąć jak najdalej pokusy. Dobry obyczaj np. zakazuje dziewczęciu, dbającemu o swoją dobrą sławę, picia alkoholu na zabawach. Sławę tę narusza już fakt, że sam na sam spacerowała o ciemku z młodzieńcem, że się ubiera zbyt jaskrawo, choćby rowało ono o ciemku z młodzieńcem, że się ubiera zbyt jaskrawo, choćby te rzeczy same w sobie jeszcze grzechem nie były, ale one ułatwiają upadek. Dlatego nieraz zdziwione mówią właśnie najbardziej zdolne i samodzielne dziewczęta: Dlaczego mi nie wolno? Przecież niema w tem nic złego? Właśnie że zrobię to, bo nie uważam, żeby było w tem coś złego. A potem dostaje się ona na ludzkie języki i cierpi nieraz bardzo.

A w rzeczywistości są owe obyczaje poto, żeby uchronić ją samą przed jej lekkomyślnością lub nieuwzględnosścią, i żeby obronić ją przed tym człowiekiem bez sumienia i bez poczucia odpowiedzialności, który łatwiej wyrządziłby jej wielką krzywdę, gdyby nie było tak trudno podejść do niej poprzez mur dobrych obyczajów, których tak zazdrośnie strzeże opinia publiczna.

Tak wydaje mi się, że przyczyną faktu, że w razie upadku dziewczęcia, albo już nawet w razie tego, co upadek ułatwia i przybliża: lekceważenia dobrych obyczajów — tak głośno zachowuje się opinia publiczna — jest właśnie chęć utrudnienia czynu, tak ciężkie skutki pociągającego za sobą. Jest to jakby wołanie: gore! nie zbliżaj się tam! A wołanie to jest tem głośniejsze, im bardziej wrażliwe i wartościowe jest naczynie, o którego całość tu chodzi. A takim naczyniem właśnie jest młode dziewczę, przyszła matka.

4714

